M.B. im. L. W. w Łodzi

Wydanie A | ŁÓDŹ piątek, 27 kwietnia 1984 roku Rok XL 100 (10588) | Cena 5 zł

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

* INFORMACJA RADY PAŃSTWA O WYBORACH DO RAD NARODOWYCH * USTAWA O UPOWSZECHNIANIU KULTURY * USTANOWIENIE „MEDALU 40-LECIA POLSKI LUDOWEJ"

# Obradował Sejm PRL

**26 BM. ODBYŁO SIĘ POSIEDZENIE SEJMU PRL. SZCZEGÓLNIE ISTOTNY PUNKT OBRAD WIĄZAŁ SIĘ Z RADAMI NARODOWYMI — ICH ZAKOŃCZONĄ NIEDAWNO KADENCJĄ, WYBORAMI WYZNACZONYMI NA 17 CZERWCA, OCZEKIWANIAMI JAKIE WIĄŻE SIĘ Z PRZYSZŁYMI RADAMI, USTAWĄ, KTÓRA ROZSZERZA MOŻLIWOŚCI ICH DZIAŁANIA. ZNACZENIE TEJ PROBLEMATYKI — DOTYCZĄCEJ CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA — ZNALAZŁO WYRAZ RÓWNIEŻ W SŁOWACH MARSZAŁKA SEJMU, PO ZAKOŃCZENIU DEBATY NA TEN TEMAT.**

W wystąpieniu przewodniczącego Rady Państwa oraz w debacie poselskiej — powiedział marszałek Sejmu **Stanisław Gucwa** — wskazano na doniosłą rolę rad narodowych i samorządu terytorialnego w naszym życiu społecznym i państwowym. Mamy w tej dziedzinie bogaty, bo 40-letni dorobek. Pozwólcie, że w waszym imieniu złożę serdeczne podziękowanie i wyrazy uznania dla wielotysięcznej rzeszy radnych ubiegłej kadencji, którzy w niezwykle trudnych latach napięć społecznych ofiarnie wykonywali swe obowiązki wobec wyborców i z pożytkiem dla socjalistycznego państwa.

Zbliżające się wybory do rad narodowych będą sprawdzianem demokratyzmu nowych rozwiązań ordynacji wyborczej a także miara obywatelskiej dojrzałości, odpowiedzialności i rozwagi. Sejm wyraża przekonanie, że kampania wyborcza będzie przebiegała w warunkach wysokiej aktywności społecznej, że wybrani zostaną najlepsi, bo tylko tacy — w ścisłej więzi z wyborcami — wykorzystując w pełni szerokie możliwości działania, jakie stwarza nowa ustawa o radach narodowych — będą mogli skutecznie wykonywać mandaty dla dobra swego terenu, przyczyniając się tym samym do rozwoju całego kraju.

**Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 10. Na sali — Wojciech Jaruzelski i Henryk Jabłoński. Obrady zagaił marszałek Sejmu Stanisław Gucwa.**

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przedstawił informację Rady Państwa o zakończonej i przygotowaniach do nowej kadencji rad narodowych.

(Dalszy ciąg na str. 3)

* UROCZYSTA AKADEMIA W KINIE „IWANOWO" * WIOSENNE SPOTKANIA Z FILMEM RADZIECKIM * SESJA NA TEMAT OSIĄGNIĘĆ GOSPODARCZYCH KRAJU RAD

# Obchody Dni Przyjaźni z ZSRR

**Wczoraj w Łodzi odbyły się wojewódzkie uroczystości z okazji Dni Przyjaźni z ZSRR. W tym roku obchodzimy 114 rocznicę urodzin Włodzimierza I. Lenina, 39 rocznicę podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską a ZSRR oraz 35-lecie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.**

**Po południu w kinie „Iwanowo" odbyła się wojewódzka akademia przygotowana przez Zarząd Łódzki TPPR. Na uroczystość przybyli aktywiści zakładowych, szkolnych i terenowych kół towarzystwa. Sekretarz ZŁ TPPR — Stanisław Kluska powitał zaproszonych gości: sekretarza Komitetu Łódzkiego PZPR — Andrzeja Hampla, radcę ambasady ZSRR w Warszawie — Jewgienija Niewiakowa oraz przewodniczącego ZŁ TPPR, prezydenta Łodzi — Józefa Niewiadomskiego.**

Na temat znaczenia Rewolucji Październikowej i aktualności leninowskich idei mówił dr **Paweł Chmielewski** z Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego. Mówca przypomniał, iż przemiany, które nastąpiły po Wielkim Październiku miały istotny wpływ na najważniejsze wydarzenia w najnowszych dziejach Polski.

**Głos zabrał również Jewgienij Niewiakow.** Przekazał on zebranym serdeczne pozdrowienia od bratniego narodu radzieckiego. Podkreślił też iż w tych dniach w wielu miastach Kraju Rad odbywają się imprezy w ramach Dni Kultury Polskiej w ZSRR. Prezentacja osiągnięć naszych narodów pozwala najlepiej umocnić sojusz i przyjaźń, które od lat wiążą nasze kraje.

Podczas wczorajszej akademii wręczone zostały **Złote Honorowe Odznaki TPPR** za wybitny wkład w umacnianie przyjaźni i braterskiej współpracy Polski z ZSRR. Otrzymali je: **Krystyna Chojnacka, Tadeusz Czerwiński, Roman Drynkowski, Marek Fiks, Sergiusz Górski, Alojzy Gamża, Bożena Giersz, Krzysztof Jakubiec, Marek Kamiński, Teresa Kiechniowska, Grzegorz Kurzawa, Krzysztof Machniewicz, Jadwiga Olszycka, Celestyn**

(Dalszy ciąg na str. 2)

# W. Jaruzelski złoży wizytę w ZSRR

Na zaproszenie KC KPZR i rządu radzieckiego I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Wojciech Jaruzelski złoży w początku maja 1984 r. roboczą wizytę w Związku Radzieckim.

(PAP)

BUDOWA ZAUFANIA W MIĘDZYNARODOWYCH STOSUNKACH GOSPODARCZYCH

# Wręczenie polskiego memorandum przedstawicielom państw obcych akredytowanym w Warszawie

**26 bm. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wręczono przedstawicielom państw obcych akredytowanych w Warszawie memorandum na temat budowy zaufania w międzynarodowych stosunkach gospodarczych. Jest ono związane ze znaną polską inicjatywą w tej sprawie oraz rezolucją przyjętą 20 grudnia 1983 r. przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych.**

Oto skrót tego dokumentu:

20.12.1983 r. uchwalona została przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych sponsorowana przez Polskę rezolucja nr 38/196 „Budowa zaufania w międzynarodowych stosunkach gospodarczych". Rezolucja podkreśla potrzebę ochrony współpracy gospodarczej przed szkodliwym wpływem międzynarodowych napięć politycznych i wagę umocnienia zaufania w stosunkach gospodarczych dla zwiększenia pewności i stabilności tych stosunków. Prosi ona sekretarza generalnego o skonsultowanie ze wszystkimi państwami i odpowiednimi organami i organizacjami ONZ zakresu możliwych środków budowy zaufania, które mogłyby doprowadzić do promocji i przyspieszenia międzynarodowej współpracy gospodarczej. Sekretarz generalny ma przedstawić swe wnioski w sprawozdaniu dla Zgromadzenia Ogólnego podczas jego 39 sesji, za pośrednictwem Rady Gospodarczej i Społecznej.

Uchwalenie tej rezolucji stanowi wyraz międzynarodowej akceptacji polskiej inicjatywy środków budowy zaufania ekonomicznego zgłoszonej na forum Europejskiej Komisji Gospodarczej i Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Podstawowym celem tej inicjatywy jest ochrona stosunków gospodarczych przed rosnącymi napięciami w międzynarodowych stosunkach politycznych — w trosce o zwiększenie stabilności zagranicznej współpracy gospodarczej państw i nadanie jej długofalowego wymiaru.

Polska wraz z innymi państwami socjalistycznymi we wspólnym oświadczeniu na 38 sesji ZO NZ dała wyraz swemu stanowisku na temat restrukturyzacji międzynarodowych stosunków gospodarczych na sprawiedliwej, równoprawnej i demokratycznej podstawie. W oświadczeniu tym apeluje się o umocnienie zaufania w stosunkach

(Dalszy ciąg na str. 3)

# W. Jaruzelski przyjął wicepremiera NRD

Prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął 26 bm. wicepremiera NRD Gerharda Weissa, przebywającego w Warszawie w związku z XIX sesją Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej PRL—NRD. W spotkaniu uczestniczył wicepremier Janusz Obodowski.

# Zakończenie spotkania przedstawicieli Układu Warszawskiego

**W dniach 24—26 kwietnia 1984 r. w Pradze pod przewodnictwem naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych marszałka Związku Radzieckiego W. G. Kulikowa odbyło się kolejne posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw-stron Układu Warszawskiego.**

**W pracach Rady Wojskowej wzięli udział członkowie Rady Wojskowej stojący na czele delegacji: Bułgarskiej Armii Ludowej, Węgierskiej Armii Ludowej, Narodowej Armii Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wojska Polskiego, Armii Socjalistycznej Republiki Rumunii, sił zbrojnych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Czechosłowackiej Armii Ludowej.**

Rada Wojskowa rozpatrzyła zagadnienia bieżącej działalności Zjednoczonych Sił Zbrojnych w świetle uchwał państw-stron Układu Warszawskiego, przyjętych na naradach Doradczego Komitetu Politycznego i posiedzeniach Komitetu Ministrów Obrony.

Posiedzenie przebiegło w rzeczowej atmosferze, w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

(PAP)

# Depesza gratulacyjna z Polski

Z okazji święta narodowego Afgańskiej Republiki Demokratycznej — VI rocznicy rewolucji kwietniowej — przypadającego 27 bm. I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosowali depesze gratulacyjne do sekretarza generalnego KC Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Afganistanu Babraka Karmala i przewodniczącego Rady Ministrów Afganistanu Sułtana Ali Kesztmanda.

(PAP)

# Raszid Karami premierem Libanu

Jak poinformował rzecznik pałacu prezydenckiego w Bejrucie prezydent Libanu Amin Dżemajel desygnował w czwartek na stanowisko premiera Raszida Karamiego, polityka sunnickiego.

Powierzono mu misję utworzenia nowego rządu jedności narodowej, którego zadaniem będzie uregulowanie trudnych kwestii libańskich, doprowadzenie do zakończenia trwającej w tym kraju 9-letniej wojny domowej.

Radio bejruckie nadało w czwartek w godzinach południowych oświadczenie Raszida Karamiego, z którego wynika, że przyjął on powierzoną mu misję i wkrótce podejmie działania w celu sformowania nowego gabinetu.

# Tragiczna katastrofa w Portugalii

W czwartek w godzinach porannych na przejeździe kolejowym położonym w odległości 20 km na wschód od portugalskiego miasta Porto doszło do zderzenia pociągu z autobusem.

Z relacji świadków wynika, że wypełniony pasażerami autobus wjechał na przejazd kolejowy, na którym podniesiony był szlaban. Doszło do gwałtownego zderzenia. Wrak rozbitego autobusu znalazł się pod pociągiem, który ciągnął zmiażdżony pojazd z wbitymi weń szczątkami ludzkimi na przestrzeni około 100 metrów. Był to tragiczny widok. Znaczny odcinek torów pokryty jest krwią i miazgą ludzką.

Według ostatnich informacji, potwierdzonych przez personel kilku szpitali, w wypadku śmierć poniosło 17 osób, a 30 zostało rannych.

Uważa się, że dane te nie są jeszcze ostateczne. Trudno je ustalić m.in. dlatego, że wezwane na pomoc karetki pogotowia rozwoziły rannych do wielu okolicznych szpitali.

Podaje się, że wszystkie ofiary wypadku to pasażerowie autobusu wiozącego pracowników jednego z przedsiębiorstw budowlanych.

# 40 tysięcy gości zwiedziło „Dar Młodzieży"

Jak wynika z informacji przekazanych do Szczecina, polski jacht „Dar Młodzieży" uczestniczący z grupą 115 studentów szczecińskiej Wyższej Szkoły Morskiej w regatach oceanicznych „Operacja Żagiel" wzbudził duże zainteresowanie we francuskim porcie St. Malo. Przez pokład statku przewinęło się ponad 40 tysięcy zwiedzających, telewizja francuska sfilmowała pokaz stawiania żagli.

Polski żaglowiec znajduje się obecnie na trasie I etapu regat — do Las Palmas na Wyspach Kanaryjskich — jako jedyna wielka jednostka w klasie „A". Również jako „jedynak" w tej klasie popłynie „Dar Młodzieży" z Wysp Kanaryjskich na II etap regat, którego meta znajduje się w Hamilton na Bermudach.

(PAP)

# Apel papieża na rzecz dzieci

Podczas spotkania z 500 przedstawicielami rady administracyjnej UNESCO która rozpoczęła we wtorek w Rzymie swoją doroczną sesję, papież Jan Paweł II wystosował w czwartek apel na rzecz polepszenia sytuacji dzieci na świecie.

Papież opowiedział się za jak najszybszą eliminacją wszelkich form wyzysku dzieci. Jednocześnie stwierdził, iż wiele państw prowadzi krótkowzroczną politykę w stosunku do swoich najmłodszych obywateli, a przecież „wszelkie wysiłki na rzecz prawidłowego rozwoju dziecka są nieocenioną inwestycją dla lepszej przyszłości całego społeczeństwa".

# CO DZIEŃ NIESIE

**W 118 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.13, zajdzie zaś o 19.55.**

## Imieniny obchodzą

**Aristyd, Teofil, Tulia, Zyta**

## Dyżurny synoptyk

**w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Możliwość wystąpienia opadu przelotnego. Temp. maks. w dzień około 6 st.**

**Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 992,9 hPa (744,8 mm)**

## Z kalendarza wydarzeń

**1954 — Zm. A. B. Dobrowolski geofizyk, podróżnik polarny.**

## Taka sobie myśl

**Jeśli przestaniesz pić, palić i kochać, nie będziesz żył dłużej. Tylko czas będzie ci się bardziej dłużył.**

## Uśmiechnij się

**— Pan oddycha, to już jest dobrze!**

# WYWIAD TYGODNIA

## ZE STEFANEM WŁODARCZYKIEM

Foto.: A. Wach

**S. Włodarczyk nastawiacz maszyn w Widzewskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „1 Maja"**

# ZAWSZE ŚWIĘTO

**— Pamięta pan swój pierwszy w życiu 1 Maja?**

— Pamiętam nastrój tego dnia, pamiętam radość, wiosnę, święto. Naród po okupacji był umęczony, więc jakby przez kontrast w stosunku do tamtych lat to zapamiętałem przede wszystkim. Bo sprzed wojny o 1 Maja bardziej wiem niż pamiętam. Wiem, że pochody się odbywały, że zakazywano ich, że bywały rozpędzane, że były takie jakie były, żeby po wojnie być już świętem. W mojej świadomości to utkwiło chyba na zawsze. To właśnie, że 1 Maja jest naszym świętem.

**— Cały czas pracuje pan w tej fabryce? Pytam o to, ponieważ już z nazwy kojarzy się z dniem, o którym rozmawiamy i ponieważ sama jest niejako symbolem robotniczych tradycji Widzewa, no i Łodzi...**

— Nie od początku. Od 1955 roku. Po powrocie z robót przymusowych w Niemczech a miałem wtedy trochę ponad 20 lat, zacząłem pracować w zakładach dziewiarskich na Nowotki.

**— Od tego czasu minęło prawie 40 lat i tyleż 1-majowych świąt. Mówi pan o nich tak ciepło. Czy zawsze szedł pan w pochodzie?**

— Oj, czy zawsze? Chyba się zdarzyło, że nie. Chyba była kiedyś w tym

(Dalszy ciąg na str. 5)

# ·SPORT·

## W sobotę XXIII Bieg Szlakiem Barykad

Tradycyjnie już w końcu kwietnia organizowana jest w Łodzi impreza pn.: „Bieg Szlakiem Barykad". W tegorocznym, dwudziestym trzecim już z rzędu biegu, upamiętniającym rewolucyjny zryw proletariatu łódzkiego w 1905 roku, wezmą udział również biegacze z Iwanowa (ZSRR) Szegedu (Węgry) i Karl-Marx-Stadt (NRD). Mimo usilnych starań organizatorzy otrzymali dotychczas zgłoszenia tylko 36 biegaczy z klubów polskich. Zabraknie więc na starcie czołowych biegaczy, którzy niestety już wcześniej zakończyli sezon przejażdżkowy, przygotowując się do startu na biegni.

Jak poinformowano nas w czasie konferencji prasowej bieg tegoroczny odbędzie się w sobotę 28 kwietnia br. O godzinie 16.30 delegacje łódzkich zakładów pracy i szkół oraz zawodnicy zbiorą się przy Pomniku -Mauzoleum na Radogoszczu. Po złożeniu wiązanek kwiatów ku czci pomordowanych tutaj więźniów Radogoszcza rozpocznie się bieg. O godz. 11 staną na starcie seniorki i juniorki. W kwadrans później wyruszą juniorzy młodsi którzy podobnie jak seniorki i juniorki będą mieli do przebiegnięcia dystans 2.5 km Trasa biegu prowadzi spod pomnika na Radogoszczu ul. Zgierską i Teresy na stadion Startu gdzie wyznaczono metę Start główny do biegu seniorów i juniorów nastąpi o godz 11.30, a dystans wynosi 5 km Po przybiegnięciu na stadion — zawodnicy pokonają 400 metrów na bieżni, następnie udadzą się na ul Włókniarzy gdzie po przebiegnięciu 2 km powrócą na stadion rozgrywając finisz. Ostatnie do biegu wyruszą juniorki młodsze mając do pokonania 1.8 km

Imprezą towarzyszącą biegom szlakiem barykad będą biegi rozstawne sztafet szkolnych Młodzi reprezentanci bałuckich szkół rywalizować będą na dystansach 5x800 m i 5x400 m. Ponadto na stadionie zorganizowany będzie kiermasz odzieży sportowej, a „Ruch" obiecuje przygotować wiele nowości" Widzom oczekującym na finisz biegaczy przygrywać będzie kapela podwórkowa z Bałut Uroczyste zakończenie imprezy połączone z ogłoszeniem wyników i rozdaniem nagród odbędzie się w ośrodku podnoszenia ciężarów na stadionie Startu (wrb)

## ▼W Łodzi wystąpi Górnik z Zabrza
## ▼Kto zdobędzie punkty w Bytomiu

Dwudziesta trzecia seria spotkań o mistrzowskie punkty w piłkarskiej ekstraklasie, która odbędzie się w sobotę i niedzielę zapowiada się wyjątkowo atrakcyjnie. Po znakomitym występie w Wałbrzychu drużyna Widzewa dowiodła, że rozpoczęła na dobre walkę o mistrzostwo Polski. Nie wątpimy, że widzewiacy potwierdzą swoje aspiracje także w niedzielnym spotkaniu z Górnikiem Zabrze. Sympatyków piłki, wybierających się na widzewski stadion informujemy, że już od dziś można zakupić bilety w kiosku z pamiątkami. Kasa czynna będzie od 10 do 16. Spotkanie Widzew — Górnik Zabrze rozpocznie się na stadionie przy ul. Armii Czerwonej 38 o godz 17.

Widzew jest faworytem w tym meczu. Mimo przekonywającej wygranej górników z Szombierkami w ubiegłą środę. Na ewentualne potknięcie Widzewa czekać będzie zapewne jedenastka szczecińskiej Pogoni, grająca w sobotę na własnym stadionie, z warszawską Legią.

Emocje czekają także kibiców futbolu na innych pierwszoligowych boiskach. Szczególnie zaś na tych stadionach, gdzie wystąpią zespoły zagrożone spadkiem. Niestety w tym gronie znalazł się również ŁKS, który walczyć będzie o punkty w wyjazdowym meczu z Szombierkami. Bytomianie są w podobnej sytuacji co podopieczni trenera L. Jezierskiego Niełatwo więc będzie łódzkiej drużynie powiększyć na bytomskim stadionie skromne konto punktowe. Emocjonująco zapowiada się także mecz w Sosnowcu, gdzie Zagłębie czeka na przyjazd drużyny Cracovii. W innych meczach 23 kolejki spotkają się zespoły, którym jak na razie, nie zagraża widmo degradacji.

## Hausner z CSRS najlepszy w turnieju im. Makarczyka

Zakończył się tegoroczny, międzynarodowy turniej szachowy poświęcony pamięci K Makarczyka Tegoroczna impreza odbyła się w silnej konkurencji międzynarodowej

Zwyciężył reprezentant CSRS — Ivan Hausner, który w jedenastu rozegranych partiach zdobył 8.5 pkt. Drugie miejsce przypadło Z. Księskiemu (Avia Świdnik), trzecie A Lancowi (CSRS) Kolejne dwa miejsca przypadły łódzkim szachistom Na czwartym miejscu sklasyfikowano A. Łuczaka ze Startu (zdobył w ogólnym dorobku 6.5 pkt) na piątym jego klubowego kolegę — A Rosiaka z 5.5 pkt a na szóstym W. Świcia z Anilany (również 5.5 pkt.).

* * *

Wczoraj zakończył się tzw. turniej towarzyszący. Triumfował w nim reprezentant bydgoskiego Chemika — K. Żołnierowicz, który w 11 partiach zdobył 7.5 pkt Wyprzedził on H Seiferta (Bielsko), A Bożka i J. Żyłę (obaj Wrocław) oraz R. Dąbka (Katowice) i R. Kwiecińskiego (Start Łódź) — wszyscy zdobyli po 6,5 pkt.

Startujące w turnieju G. Szmacińska i A. Brustman zakończyły gry gromadząc na swym koncie po 6 pkt (wrb)

## W SKRÓCIE

◆ Pierwszego dnia pojedynków półfinałowych międzynarodowego turnieju bokserskiego w St. Nazaire (Francja) na ringu wystąpiło sześciu polskich pięściarzy.

Tylko dwóch odniosło zwycięstwa: Paweł Skrzecz i Stanisław Łakomiec w wadze półciężkiej.

◆ Po 4 rundach szachowego turnieju w Tbilisi, M. Wiese dzieli 5 miejsce z Jugosłowianką M. Lazarević. Obie zawodniczki mają po 1 pkt i dwie partie odłożone.

Prowadzi Szwedka P. Kramling — 3,5 pkt. przed radzieckimi zawodniczkami M. Litinską — 2 pkt. (3 partie odłożone) i M. Cziburdanidze — 2 pkt. (1 partia odłożona)

◆ Sensacyjnej porażki doznała H. Mandlikova, która w drugiej rundzie turnieju tenisowego w Orlando przegrała z Peruwianką L. Arraya 5-7 3:6.

## Można i tak

*Ostatnie niepowodzenia reprezentacyjnych zespołów naszego kraju w konfrontacji z zagranicznymi rywalami wywołały falę dyskusji, zarówno wśród fachowców jak i kibiców futbolu. Przysłowiowej oliwy do ognia dolało niepowodzenie „olimpijskiej" po fatalnym występie przeciw Duńczykom w Lublinie.*

*Dyskutujący wysuwają różne, ich zdaniem słuszne, zarzuty pod adresem ludzi odpowiedzialnych za stan polskiego piłkarstwa. Jedni są zdania, że niedostatecznie pracuje się w klubach, inni, że na głowie postawione są właśnie sprawy szkoleniowe w zespołach reprezentacyjnych.*

*Racje są po obu stronach. Silna klubowa piłka — silna reprezentacja Przykładów nie trzeba szukać zbyt daleko. Tylko, że u nas i o tym coraz częściej zapomina się. Mało, często do głosu dochodzą zwolennicy „równania poziomu" piłki. A że jest to równanie w dół, nie szkodzi.*

*Po co dawać szanse jednemu czy drugiemu klubowi, który reprezentowały polskie piłkarstwo na zagranicznych boiskach (uczestnicząc np udanie w rozgrywkach o europejskie pucharu). Niech wszyscy grają równo. A jeśli któryś ma ochotę wyskoczyć ponad szarzyznę to w łeb go Metody są różne Jeśli nie uda się przekonać opornych, znajdzie się na to inny równie skuteczny sposób Abyście nie wyskakiwali ponad przeciętność zabierzemy wam jednego dwóch, trzech albo i czterech z drużyny.*

*Można i tak. Tylko, nie jest to sposób na podniesienie poziomu piłki w naszym kraju.* (w)

## Węgierscy goście w Łodzi

W Łodzi gości delegacja sportowych władz zaprzyjaźnionego z naszym miastem województwa Csonograd i miasta Szeged. W skład ekipy węgierskiej wchodzą: zastępca dyrektora Wydziału Sportu — dr Geza Zambo, kier działu sportowego pow. Hodmezowasarhely — Ferenc Nagy-Rebek oraz trenerzy Helga Papp, Istvan Faragu, Bela Varga, Irin Rozstas.

W środę goście węgierscy spotkali się z kierownictwem łódzkiego sportu, a także złożyli wizyty w kilku klubach sportowych Helga Papp przeprowadziła m. in w hali Tęczy interesujący pokaz ćwiczeń aerobicu.

Wczoraj goście z Węgier przebywali w Spale, gdzie w tamtejszym ośrodku przygotowują się do sezonu lekkoatleci Startu, obserwowali treningi koszykarzy Spotem i gimnastyczek Widzewa. W WFS przeprowadzone będą także rozmowy związane z ustaleniem programu dalszej wymiany sportowych ekip obu województw. W tegorocznym Biegu Szlakiem Barykad, który odbędzie się 28 kwietnia weźmie udział ekipa biegaczy z Szegedu. (wrb)

## Na zapaśniczych ME

Rozpoczęły się w Joenkoeping (Szwecja) XXVII Mistrzostwa Europy w zapasach w stylu wolnym. W przedpołudniowej serii walk zaprezentowało się 6 reprezentantów Polski.

Polacy odnieśli 3 zwycięstwa i dwukrotnie musieli uznać wyższość rywali Pojedynki wygrali: Kołodziej (w. 57 kg), Rajman (w. 74 kg), Szymański (68 kg), Ciota (82 kg i Busse (100 kg).

Ciota stoczył walkę w drugiej rundzie i przegrał. Przegrał również swój pojedynek w pierwszej rundzie Skubacz (62 kg).

## Za Całą — Janowska

Środowym treningiem w hali warszawskiej AWF reprezentacja Polski koszykarek zakończyła przygotowania do najważniejszej imprezy, jeśli nie całego roku, to przynajmniej I półrocza — turnieju przedolimpijskiego na Kubie.

12 zawodniczek pod wodzą trenerów L. Mietty i T. Hucińskiego udało się do Pragi, gdzie „po drodze" do Hawany wystąpią w międzynarodowym turnieju. Obok Polek o „Wielką Nagrodę Pragi" walczyć będą: Francja CSRS i ZSRR.

Skład zespołu na turniej przedolimpijski jest prawie identyczny z tym w jakim Polki grały spotkanie w ChRL. Nastąpiła jedna zmiana — Janowska która w ostatnim sezonie grała w lidze RFN, zastąpiła Całą Właśnie od niej i innych zawodniczek występujących na pozycji rozgrywających zależeć będzie w największym stopniu gra zespołu Jest to konsekwencja braku zawodniczek bardzo wysokich. Najwyższa w drużynie Małgorzata Kozara-Glińszczyńska mierzy „zaledwie" 181 cm

W turnieju przedolimpijskim na Kubie wystąpi 20 zespołów podzielonych na 4 grupy. Polska grać będzie w Santiago wraz z reprezentantami Węgier Australii, Szwecji i Dominikany. Po dwie czołowe drużyny z każdej grupy awansują do pull finałowej.

# Ronald Reagan przybył do Pekinu

Z sześciodniową wizytą oficjalną przybył w czwartek do Pekinu prezydent Stanów Zjednoczonych. Ronald Reagan. Towarzyszy mu sekretarz stanu, George Shultz. Na lotnisku pekińskim amerykańskiego prezydenta powitał minister spraw zagranicznych ChRL, Wu Sue-cien (Wu Xuecian).

Program wizyty przewiduje rozmowy z przedstawicielami najwyższego kierownictwa chińskiego. Oczekuje się, iż podczas pobytu Ronalda Reagana dojdzie do podpisania porozumienia o wymianie kulturalnej, a także porozumienia o współpracy w dziedzinie nuklearnej.

Ronald Reagan jest pierwszym amerykańskim prezydentem, który składa wizytę w Pekinie od czasu ustanowienia pełnych amerykańsko-chińskich stosunków dyplomatycznych w roku 1979.

Pierwsze spotkanie prezydentów Li Xianniana i prezydenta Reagana przebiegło pod znakiem podkreślenia zgodności poglądów i wyraźnego odsuwania na bok różnic dzielących oba kraje. Reagan stwierdził, że obszarów porozumienia jest w stosunkach między Chinami a USA więcej niż rozbieżności i podkreślił, iż spodziewa się po swej pierwszej wizycie w Chinach nie tylko rozmów z przywódcami chińskimi na temat sytuacji globalnej, problemów regionalnych, stosunków dwustronnych oraz współpracy handlowej i gospodarczej, ale także lepszego poznania samych Chin i życia ich mieszkańców.

W piątek 27 bm. program pobytu prezydenta USA w Pekinie przewiduje dwie rundy rozmów z premierem ChRL, Zhao Ziyngiem (Czao Cy Jangiem), a także spotkania z przywódcą partii chińskiej Hu Yaobangiem.

## Komunikat Rady Łódzkiej PRON

Rada Łódzka PRON informuje, że posiedzenie plenarne odbędzie się dziś o godz. 14 w sali konferencyjnej przy ul. Piotrkowskiej 232.

Tematem posiedzenia będzie ocena stanu obecnego i perspektyw działania ogniw PRON w zakładach pracy i miejscu zamieszkania oraz zatwierdzenie listy kandydatów na radnych Rady Narodowej Miasta Łodzi.

## Orzeczenie Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy rozpoznał rewizje nadzwyczajną prokuratora generalnego PRL na niekorzyść Longina Aleksego Siemińskiego, skazanego na kare 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na 5 lat i 80.000 zł grzywny, Mirosława Matusińskiego skazanego na kare 6 lat pozbawienia wolności, 200.000 zł grzywny, konfiskate mienia w całości i pozbawienia praw publicznych na 4 lata, Bogdana Matusińskiego na kare 5 lat i 6 miesiecy pozbawienia wolności, 180.000 zł grzywny, konfiskate mienia w całości i pozbawienie praw publicznych na 4 lata, Władysława Matusińskiego na kare 5 lat pozbawienia wolności, 100.000 zł grzywny, konfiskate części mienia i pozbawienie praw publicznych na 4 lata, Zenona Solarka skazanego na kare 3 lat pozbawienia wolności i 100.000 zł grzywny; w okresie czasu od kwietnia do 13 listopada 1982 r działając wspólnie, w różnych układach osobowych, dokonywali oni włamań do wagonów towarowych na stacji Łódź-Widzew zabierając różne artykuły spożywcze i przemysłowe jak koniaki, wina, pralki elektryczne agregaty do lodówek, tapety i inne przedmioty o łącznej wartości 925.571 zł.

Sąd Najwyższy uznając, że wymierzone kary są zbyt łagodne w stosunku do społecznej szkodliwości czynów, napięcia złej woli oskarżonych i nagminności czynów tego rodzaju oraz zważywszy także wszelkie okoliczności łagodzące, zmienił wyrok w ten sposób, że uchylił warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności Longinowi Aleksemu Siemińskiemu, a pozostałym oskarżonym podwyższył kary:

— Mirosławowi Matusińskiemu do 10 lat pozbawienia wolności.

— Bogdanowi Matusińskiemu i Władysławowi Matusińskiemu każdemu do 8 lat pozbawienia wolności.

— Zenonowi Solarkowi do 6 lat pozbawienia wolności.

Jednocześnie Sąd Najwyższy zarządził podanie wyroku do publicznej wiadomości.

Wyrok Sądu Najwyższego jest prawomocny.

## Ani odrobiny skruchy

W wywiadzie dla amerykańskiej sieci telewizyjnej CBS „bohater" afery Watergate, były prezydent USA Richard Nixon zdobył się na sensacyjne wyznanie: według niego, nie on jeden, lecz także inni szefowie administracji amerykańskiej zapisywali na taśmie magnetofonowej swoje rozmowy telefoniczne z oficjalnymi osobistościami. Dotyczy to w szczególności Lyndona Johnsona. Na jego polecenie w całym Białym Domu zainstalowano mikrofony. Dzięki temu Johnson mógł słyszeć, co mówią o nim jego podwładni. Jeśli chodzi o ocenę swej niezgodnej z prawem działalności, to jak podkreśla amerykańskie pismo „TV Guide", Nixon nie wykazał bynajmniej żadnej skruchy, lecz wyraził jedynie żal, że nie zniszczył w porę kompromitujących go taśm.

## Zakładnicy za heroinę

Dwaj narkomani uzbrojeni w broń palną weszli do sali banku w San Sebastian i obecne tam osoby wzięli za zakładników. Za ich zwolnienie domagali się 3 gramów heroiny. Żądanie tej treści przekazali policji za pośrednictwem jednego z urzędników bankowych. Wezwano pielęgniarkę Czerwonego Krzyża, która wstrzyknęła narkomanom substytut heroiny, używany przy kuracjach odwykowych dla narkomanów. Po otrzymaniu zastrzyku, narkomani zwolnili zakładników, ale policja przystąpiła w tym momencie do szturmu banku, chcąc ująć przestępców. Jeden z nich zastrzelił się z własnej broni, drugiego aresztowała policja.

## Zmarł Count Basie

W czwartek zmarł w Hollywood na Florydzie 79-letni William Count Basie — jeden z najsłynniejszych amerykańskich pianistów i kompozytorów jazzowych.

Count Basie, uważany za króla amerykańskiego swingu, urodził się w 1904 r. w skromnej rodzinie nieprofesjonalnych muzyków. Od 1936 prowadził własną orkiestrę jazzową często porównywaną do zespołu Duke'a Ellingtona.

W roku 1981 Count Basie został odznaczony przez waszyngtoński „Kennedy Center" za całokształt działalności muzycznej.

## Grand Hotel przed swym jubileuszem

Najstarszy hotel łódzki — popularny „Grand" za cztery lata obchodzić będzie swoje 100-lecie. Aby świecić jubileusz w możliwie godnej szacie staruszek przeżywa obecnie kuracje odświeżającą.

W tym miesiącu rozpoczęła się przebudowa głównego hallu. Do jego wnętrza będzie wchodziło się reprezentacyjnymi drzwiami, które wykonane zostały z metalu imitującego braz. Hall otrzyma wystrój z jasnego marmuru i ciemnego drewna. Strop ozdobiony zostanie gipsowymi elementami w stylu retro. Pozostaną stare cztery filary, obok których ustawi się dekoracyjna zieleń.

Pod koniec roku „Grand" otrzyma pierwsza duża sale konferencyjna na ok. 200 osób, w której obecnie umieszczono przejściowo recepcje hotelowa a która zajmuje fover dawnego Teatru „7.15".

Reprezentacyjna sala restauracyjna „Malinowa" otrzymała kolorycie bieli, różu ugru i złota. W medalionach, zostaną wkrótce zawieszone stylowe kinkiety z brązu, a w niszy (kiedyś była tu fontanna) znajdzie się rzeźba powstająca już w pracowni plastycznej. Świetlik nad „Malinową" ma także otrzymać odpowiednią formę harmonizującą z wnętrzem. Zmieni się też charakter miejsca pod balkonem. Tutaj urządzony zostanie mały cocktail-bar. Kolor sufitu i oświetlenie zgrane będą z całością.

— Czy zdążycie ze wszystkimi robotami modernizacyjnymi przed jubileuszem? — pytamy dyrektora „Grand Hotelu" Ryszarda Mrówczyńskiego. Odpowiedź jest pełna optymizmu. Na przełomie stycznia i lutego 1985 r. przebudowane zostanie i powiększone zaplecze wytwórni cukierniczej która otrzyma znacznie większy piec elektryczny oraz inne urządzenia niezbędne do produkcji. Wraz ze swym personelem będzie tam „urzędował" Henryk Jankowski, który ostatnio obchodził 30-lecie swej pracy. Nam z kolei marzy się reaktywowanie letniego ogródka „Grandu". Ale on, podobnie jak i duża sala konferencyjna (w dawnej widowni Teatru „7.15") urządzony będzie chyba dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych.

(kas)

## Obchody Dni Przyjaźni z ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

Podgórski, Zdzisław Rakowski, Ryszard Sierakowski, Krystyna Tarkowska, Leon Teodorczyk, Henryka Weberska, Bogusław Walczak, Jan Zabost i Stanisław Zaręba.

Wyróżniono również Komunalne Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budowlanego w Łodzi oraz Dzielnicowy Dom Kultury Łódź-Górna.

Wczorajsza uroczystość zainaugurowała także tradycyjne Wiosenne Spotkania z Filmem Radzieckim. Zebrani w kinie „Iwanowo" obejrzeli premiere filmu w reżyserii Siergieja Bondarczuka: „Widziałem narodziny nowego świata". Jest to dramat zrealizowany na podstawie książki Johna Reeda: „10 dni, które wstrząsnęły światem", a zarazem druga część filmu pod tytułem: „Czerwone dzwony". Obraz powstał w koprodukcji radziecko-meksykańsko-włoskiej, a występują w filmie m.in.: Anatolij Ustiużaninow, Franco Nero i Sydney Rome.

W ramach VII Wiosennych Spotkań z Filmem Radzieckim łódzcy kinomani będą mogli obejrzeć także: „Gorące lato w Kabulu" w reżyserii Ali Chamrajewa, „Samoloty torpedowe" Siemiona Aranowicza oraz „Zbrodnię w tajdze" — Gieorgija Kuzniecowa.

Również wczoraj w Łódzkim Ośrodku Kształcenia Ideologicznego odbyła się popularnonaukowa sesja na temat integracji gospodarczej państw RWPG i osiągnięć gospodarczych Kraju Rad. Wzięli w niej udział: J. Niewiakow, J. Niewiadomski i S. Kluska. Aktyw środowiskowy kół TPPR wysłuchał interesujących wystąpień doc. dr Antoniego Marszałka o perspektywach integracji gospodarczej państw RWPG, doc. dr Mariana Wilka o najnowszych osiągnięciach gospodarczych Związku Radzieckiego, dr Jerzego Piontka o roli RWPG w rozwoju gospodarczym państw wspólnoty socjalistycznej, dr Mariana Jędrzejczaka o miejscu Polski w RWPG oraz dr Pawła Chmielewskiego o radzieckiej polityce na forum ONZ.

Radca ambasady ZSRR w Polsce J. Niewiakow spotkał się wczoraj z przedstawicielami wojewódzkiej instancji PZPR. Odwiedził także Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Eskimo" im. Feliksa Dzierżyńskiego. Odbyło się tam spotkanie z dyrekcją zakładu i aktywem politycznym.

W ramach obchodów Dni Przyjaźni środowiskowe koła TPPR zorganizowały w Łodzi liczne spotkania i imprezy. Odbyły się odczyty dotyczące bieżących problemów polityki i gospodarki Kraju Rad oraz stosunków polsko-radzieckich. Dużo uwagi poświęcono propagowaniu radzieckiej i rosyjskiej literatury, sztuki i muzyki. Organizowano też spotkania aktywu TPPR z przedstawicielami Armii Radzieckiej. Większość imprez odbywała się w ramach współzawodnictwa: „Sztafety Przyjaźni i Współpracy".

P. Sk.

# 24 godziny

### POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC KPZR

Biuro Polityczne KC KPZR na swym posiedzeniu 26 bm. zaaprobowało wyniki spotkań i rozmów Konstantina Czernienki i Dmitrija Ustinowa z zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, ministrem obrony narodowej PRL, gen. broni Florianem Siwickim.

### POTĘPIENIE USA

Biuro Międzynarodówki Socjalistycznej, które zebrało się w Juerlunde w pobliżu Kopenhagi ostro potępiło w czwartek politykę USA w Ameryce Środkowej, a w szczególności zaminowanie nikaraguańskich portów.

### M. KOIVISTO NA KREMLU

Konstantin Czernienko przyjął w czwartek na Kremlu przebywającego w ZSRR na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR prezydenta Finlandii, Mauno Koivisto

### DAR POLONII AMERYKAŃSKIEJ

Na spotkaniu w konsulacie PRL w Nowym Jorku 30-osobowa grupa Polonii z Bostonu z panem Robertem Moody na czele, wręczyła konsulowi generalnemu A. Grzelakowi sumę 600 dolarów na budowę Szpitala-Pomnika Centrum Zdrowia Matki-Polki, zapowiadając dalsze wpłaty na ten cel.

### LIBIA — W. BRYTANIA

W środę trzyosobowa delegacja libijska, która w związku z zerwaniem stosunków dyplomatycznych między Londynem i Trypolisem przybyła do W. Brytanii w celu przeprowadzenia rozmów nt. ewakuacji pracowników swej ambasady odbyła konsultacje w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz Spraw Wewnętrznych. Bliższych szczegółów tych rozmów nie ujawniono.

### ZWOLNIENIE PORWANYCH

Rzecznik Międzynarodowego Czerwonego Krzyża powiedział w Pretorii, że UNITA zwolniła 90 uprowadzonych z terytorium Angoli obcokrajowców. Zwolnieni, to głównie obywatele portugalscy i filipińscy, a także pięć zakonnic i trzech misjonarzy z różnych krajów.

W rękach bandytów z UNITA znajduje się nadal 16 Brytyjczyków i ok. 20 Czechosłowaków, uprowadzonych również z terytorium Angoli gdzie pracowali w charakterze specjalistów zagranicznych

### DEMONSTRACJA PRZECIWKO RAKIETOM

Włoscy bojownicy o pokój zorganizowali kolejną demonstrację przeciwko rozmieszczaniu we Włoszech nowych amerykańskich rakiet nuklearnych pierwszego uderzenia. Demonstracja odbyła się w pobliżu powstającej w Comiso na Sycylii bazy atomowej NATO, gdzie Amerykanie i stratedzy z NATO planują rozmieszczenie rakiet manewrujących.

### AMERYKAŃSKIE OSTRZEŻENIE

Stany Zjednoczone wystosowały 25 bm. ostrzeżenie pod adresem rządu holenderskiego w związku z ewentualnym podjęciem przezeń decyzji o tym, że pociski manewrujące będą rozmieszczone na terytorium tego kraju wyłącznie w razie kryzysu. Rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył, że Stany Zjednoczone oczekują, iż Holandia wywiąże się ze swych zobowiązań wobec sojuszu atlantyckiego i przystąpi do planowanego rozmieszczenia pocisków manewrujących.

### WNIOSEK OPOZYCJI UPADŁ

W nocy z środy na czwartek w parlamencie brazylijskim odbyło się głosowanie nad wnioskiem opozycji w sprawie zmiany konstytucji i przywrócenia bezpośrednich wyborów prezydenckich

Wniosek opozycji upadł, gdyż nie uzyskał wymaganej większości absolutnej, tj. ponad dwóch trzecich głosów

Bezpośrednie wybory prezydenckie w Brazylii zostały zlikwidowane przed 20 laty wraz z dojściem do władzy wojskowych.

### JUBILEUSZ „CASA DE LAS AMERICAS"

W Hawanie odbyła się uroczystość z udziałem ministra kultury Kuby Armando Harta z okazji 25-lecia istnienia słynnej kubańskiej oficyny wydawniczej „Casa de las Americas".

### POŻAR TANKOWCA W ZATOCE PERSKIEJ

Jak poinformowało brytyjskie przedsiębiorstwo ubezpieczeniowe „Lloyd" w środę wybuchł pożar na potężnym tankowcu saudyjskim „Safina Al Arab" (o wyporności 350 tys. ton) znajdującym się na wodach Zatoki Perskiej w odległości około 100 mil morskich od Bahrajnu. Statek był wynajęty przez szwedzkie przedsiębiorstwo „Salen Tanker AB".

Załoga — 18 Filipińczyków i 7 Szwedów — została ewakuowana na pokład innego tankowca i statku ratowniczego z Bahrajnu. Jeden z marynarzy zaginął.

### USTAWA PRZECIWKO POZORNYM MAŁŻEŃSTWOM

Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło we wtorek ustawę mającą zapobiegać zawiązywaniu się pozornych małżeństw obywateli francuskich z obcokrajowcami w celu wymuszenia obywatelstwa francuskiego dla poślubionego obcokrajowca.

Według przyjętej ustawy, poślubiony, przez Francuza (lub Francuzkę) obcokrajowiec musi wspólnie żyć ze współmałżonkiem przez sześć miesięcy zanim uzyska prawo do wystąpienia o przyznanie obywatelstwa francuskiego. Ustawa stanowi, że „żyć wspólnie" nie oznacza tylko „być pod jednym dachem".

Opr. (isb)

## Samochodem do dyskoteki

Przed kilku dniami pewnemu 33-letniemu mieszkańcowi jugosłowiańskiej miejscowości Titovo Velenje odmówiono prawa wstępu do dyskoteki, twierdząc, że nie był odpowiednio ubrany

„Disco-fan" postanowił poradzić sobie w dość niecodzienny sposób — wsiadł do zaparkowanego w pobliżu samochodu i na pełnej prędkości przejechał przez drzwi dyskoteki. „Bramkarz" zdołał się uratować, uskakując w ostatniej chwili sprzed maski samochodu, a miłośnik tańca „disco" dopiął swego — znalazł się wreszcie w dyskotece.

Wieczór ten — jak podaje agencja Tanjug — będzie dla niego dość kosztowny. Koszt naprawy zniszczonego samochodu i wymiany rozbitych na kawałki drzwi dyskoteki oszacowano na ponad 100 tys. dinarów.

## Mniej palaczy w USA

Liczba palaczy w Stanach Zjednoczonych znacznie zmniejszyła się w roku ubiegłym. Proces zmniejszenia się amatorów palenia wyrobów tytoniowych obserwuje się w USA już od dwóch lat, co niewątpliwie jest efektem skutecznej propagandy antynikotynowej. Widoczne wrażenie wywołują raporty lekarzy którzy na podstawie niezbitych dowodów wykazują iż palenie tytoniu wywołuje wiele odmian raka, a przede wszystkim dróg oddechowych i przewodu pokarmowego.

## KRONIKA WYPADKÓW

◆ Godz 12.20. — Na ul. Limanowskiego jedenastoletnia Izabela S. wybiegła na jezdnię zza stojącego tramwaju i wpadła pod Fiata. Dziewczynka z urazem głowy przebywa w Szpitalu im. Kopernika.

◆ Godz. 15.20. — W Pabianicach na skrzyżowaniu ul. Żukowa z ul. Mielczarskiego Jerzy A kierujący Fiatem, jechał nieprzepisowo i zderzył się z Fiatem Ofiar w ludziach nie było. Straty 50 tys zł.

◆ Godz. 10.05 — Na skrzyżowaniu ul. Dąbrowskiego z ul. Promińskiego tramwaj linii 16/4 zerwał sieć trakcyjną. Przerwa w ruchu trwała 75 minut (zd)

# POSIEDZENIE SEJMU PRL

(Dokończenie ze str. 1)

**Nawiązując do ostatnich sesji rad zakończonej niedawno kadencji Henryk Jabłoński stwierdził, że poświęcone ona były rzeczowemu bilansowi ich pracy, wydobywającemu wszystkie podstawowe osiągnięcia, ale nie tającemu również braków, niedociągnięć i błędów. Wnioski wynikające z bogatych doświadczeń ostatnich lat ustępujące rady przekazują w ten sposób swym następczyniom do wykorzystania w lepszych znacznie warunkach, stworzonych przez nową ustawę o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego oraz ogólny klimat polityczny.**

**Przewodniczący Rady Państwa podkreślił, że ocena pracy rad w pierwszych latach osiemdziesiątych brać musi pod uwagę przede wszystkim ich udział w socjalistycznej odnowie życia politycznego kraju i warunki ogólne, w jakich ten udział się dokonywał.**

**Przypomniał, że już na szóstym Plenum KC PZPR w 1980 roku poddano krytyce nadmierną centralizację zarządzania i związane z nią ograniczenia kompetencji rad oraz wadliwość ich działania. W ślad za tym coraz pełniejsze krystalizowanie się zasad odnowy wpływało stopniowo na korzystne zmiany w ustosunkowaniu się władz centralnych do rad narodowych i na ich własną pracę. Uwieńczeniem tych pozytywnych tendencji stały się uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, a następnie wcielanie ich w życie wysiłkiem partii stronnictw sojuszniczych i bezpartyjnych działaczy społecznych, którzy umieli dojrzeć wielką szansę dla narodu i państwa w powrocie do podstawowych pryncypiów budownictwa socjalistycznego. Znalazło to właściwy oddźwięk w olbrzymiej większości rad narodowych, radnych i wielkiej rzeszy ich współpracowników, uczestniczących w komisjach.**

**Była i druga strona ówczesnej sytuacji — wzmagający się napór sił wrogich, dążących do jak najpełniejszej anarchizacji życia kraju. Rady narodowe stały się przedmiotem ostrej walki politycznej. Prowokowane na coraz to nowych terenach konflikty i niepokoje oraz wzmagająca się presja na wszelkiego rodzaju urzędy państwowe i podważanie norm porządku prawnego, nie mogły pozostać bez wpływu na pracę terenowych organów przedstawicielskich. W sgubnym dążeniu do zanarchizowania życia społecznego podważany bywał autorytet rad oraz radnych.**

**Rady musiały więc podjąć walkę w obronie państwa oraz warunków spokojnego życia i pracy mieszkańców swoich województw, miast i gmin. Poddane one zostały surowej próbie. Znakomita większość przeszła ją pomyślnie — powiedział przewodniczący Rady Państwa.**

**Lata 1982—1983 charakteryzują się znacznie zwiększonym zainteresowaniem rad całokształtem problematyki społecznej i gospodarczej ich terenu działania i umocnieniem ich funkcji stanowiących i kontrolujących. Sprzyjał temu stosunek centralnych instancji PZPR, ZSL i SD do miejsca i funkcji rad w systemie sprawowania władzy jak również szereg ważnych decyzji naczelnych organów administracji. Przywrócona została nadrzędność przedstawicielskich organów władzy państwowej nad organami administracji systematycznie znoszone i ły narosłe w poprzednich latach, bariery centralistyczne oraz zwiększona została samodzielność rad narodowych w planowaniu społeczno-gospodarczym, i gospodarce budżetowej. Istotne znaczenie dla stworzenia korzystniejszego klimatu dla działalności rad narodowych miało także uchwalenie przez Wysoką Izbę 20 lipca 1983 roku ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego.**

**Przewodniczący Rady Państwa powiedział, że zakończenie 23 marca kadencji przedstawicielskich organów władzy terenowej, bliski już termin wyborów i wejścia w życie nowych przepisów prawnych, zawartych w uchwalonej w ubiegłym roku ustawie o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego — to wyznaczniki określające początek wyższego etapu demokratycznych przemian w jednej z najważniejszych, bo powszechnej, obejmującej wszystkich obywateli dziedzinie życia naszego społeczeństwa. Jest to więc czas refleksji nad dotychczas przebytą drogą, czas spojrzenia w przyszłość którą dziś budujemy. Henryk Jabłoński zwrócił m. in. uwagę, że socjalistyczną demokrację nazywa się także demokracją uczestnictwa, uczestnictwa w zarządzaniu zakładami pracy, w samorządzie terytorialnym, spółdzielczym, zawodowym.**

**Sumując całokształt wyników ostatniej kadencji rad narodowych Henryk Jabłoński wyraził uznanie dla ogółu ich członków i współpracowników Przetrzymali oni trudny okres, pracowali w miarę postępów stabilizacji sytuacji ogólnej coraz lepiej dobrze przysposobili grunt dla wprowadzenia w życie nowej ustawy poważnie umacniającej pozycję organów przedstawicielskich i tworzącej spójny system samorządu terytorialnego.**

**Przewodniczący Rady Państwa szerzej omówił przygotowania do wprowadzenia w życie tej ustawy stwierdzając następnie, iż wydanie przez Radę Państwa i Radę Ministrów wszystkich przewidzianych aktów wykonawczych stwarza warunki dla całościowego wprowadzenia jej w życie z dniem 17 czerwca br.**

**W swym wystąpieniu w Sejmie przewodniczący Rady Państwa stwierdził, że proces pełnej realizacji zasad socjalistycznej demokracji jest już poważnie zaawansowany. Przeobraził on życie polityczne kraju, a szereg uchwalonych przez Sejm ustaw tworzy prawne podstawy nowego, zreformowanego modelu funkcjonowania państwa, instytucji i organizacji społecznych oraz gospodarki narodowej Dalszym krokiem na tej drodze będą wybory do nowych rad narodowych.**

**Nowo wybrane rady, wyposażone w rozszerzone uprawnienia i środki działania powinny stać się ważnym czynnikiem pogłębiania demokracji w naszym kraju. 17 czerwca musimy wybrać ludzi dzielnych, ambitnych mądrych, prawdziwych gospodarzy — by system rad narodowych i samorządu terytorialnego mógł działać prawidłowo i wykazać wszystkie walory nowych uregulowań prawnych.**

**Musimy — powiedział Henryk Jabłoński — dać w ten sposób najlepszą z wszystkich możliwych odpowiedzi tym, co nawołują do bierności, starają się szerzyć nastroje apatii i zwątpienia głoszą hasło bojkotu wyborów. Chodzi im więc o to, by jak najwięcej mieszkańców miast i wsi pozbawiło się samoczynnie wpływu na to jacy będą radni, jakie będą przedstawicielskie organa władzy. Jest to więc w praktyce nawoływanie, by Polacy zbojkotowali samych siebie, przestali się troszczyć o własne interesy, o przyszłość swoją i swych najbliższych by nie uczestniczyli w walce z tym co jeszcze u nas złe, by nie brali udziału w ogólnonarodowym porozumieniu dla powszechnego dobra. Wszystko to w imię tezy, że „im gorzej tym lepiej" Wiadomo co dla kogo. Lepiej dla zgranych politykierów, gorzej dla ładu społecznego, dla procesu wydobywania się z kryzysu, dla rozwoju kraju, gorzej dla całego narodu. A na to żaden świadomy obywatel zgodzić się nie może.**

Przemawiając z ramienia Klubu Poselskiego PZPR pos. **Sylwester Zawadzki** (okr. wyb. Radom) wyraził uznanie dla rad narodowych w minionej kadencji. Wszyscy radni, którzy w skomplikowanym pełnym napięć i konfliktów okresie stanęli na wysokości zadania i z honorem wypełnili mandat radnego, zasługują ze strony najwyższej rady narodowej, jaka jest w istocie Sejm, na słowa wdzięczności i serdecznej podzięki.

W imieniu Klubu Poselskiego PZPR wyraził przekonanie, że społeczeństwo doceni w pełni polityczna wymowę zbliżających się wyborów, dając temu wyraz w poparciu dla ogólnopolskiego i lokalnych programów PRON oraz w głosowaniu na tych kandydatów na radnych, którzy dają największe gwarancje realizacji nowych uprawnień rad narodowych.

**Pos. Edward Harasim** (ZSL, okr. wyb. Puławy) podkreślił, że nowa ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego umacnia pozycje rad i jej organów w systemie władzy państwowej. Odwołując się do dokumentu IX Kongresu ZSL, pos. Harasim — przemawiający w imieniu Klubu Poselskiego ZSL — zapewnił, że ludowcy z całym zaangażowaniem wspierać będą wszystkie działania zmierzające do umocnienia autorytetu rad narodowych.

W imieniu Klubu Poselskieko SD głos zabrał pos. **Jerzy Jóźwiak** (okr. wyb. w Rybniku). Stwierdził on m. in., że Klub Poselski SD podziela poglądy i opinie zawarte w informacji przedstawionej przez przewodniczącego Rady Państwa, stwierdzając zarazem, że Stronnictwo Demokratyczne, wspólnie z pozostałymi sygnatariuszami PRON, uważa ogłoszoną deklarację wyborczą, formułującą główne cele kampanii wyborczej do rad narodowych, za godną najszerszego poparcia i akceptacji. Członkowie stronnictwa będą o te cele walczyć i za nimi głosować.

Informację o zakończonej i przygotowaniach do nowej kadencji rad narodowych wygłosił przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński. CAF — M. SZYPERKO — telefoto

Zabierając głos w imieniu Koła Poselskiego ChSS pos. **Zdzisław Pilecki** (okr. wyb. Gdańsk) zwrócił uwagę, że kampania wyborcza do rad narodowych nie jest łatwa. Znaczne są rozmiary społecznej bierności, niewiary w przezwyciężenie stanu kryzysowego. Drugą przyczyną są nasilające się działania sił antysocjalistycznych usiłujących dowieść, że nic się w naszym kraju nie zmieniło. Bojkot wyborów — podkreślił poseł — w jakiejkolwiek formie byłby sprzeczny z postawami patriotycznymi.

W imieniu Koła Posłów PAX pos. **Janusz Stefanowicz** (okr. wyb. Białystok) podkreślił, że członkowie ruchu PAX zdecydowani są wykazać w najbliższym, tak ważnym dla rozwoju kraju okresie — ofiarność, zaangażowanie i aktywność.

Sejm przyjął do wiadomości informacje Rady Państwa przedstawiona przez jej przewodniczącego Henryka Jabłońskiego.

Po przerwie przewodnictwo objął wicemarszałek Sejmu **Zbigniew Gertych.**

Te część obrad wypełniło sprawozdanie Komisji Kultury i Sztuki oraz Prac Ustawodawczych dotyczące projektu ustawy o upowszechnianiu kultury oraz o prawach i obowiązkach pracowników upowszechniania kultury.

Jako poseł-sprawozdawca głos zabrała przewodnicząca Komisji Kultury i Sztuki — **Krystyna Marszałek-Młyńczyk** (SD, okr. wyb. Bydgoszcz). Przypomniała, że prezentowany projekt ustawy jest realizacją uchwały Sejmu z 4 maja 1982 r., a dotyczy materii konstytucyjnej, bowiem art. 73 Konstytucji w ustępie 1 stwierdza, że „obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej".

**W dalszym ciągu swego wystąpienia pos. Krystyna Marszałek-Młyńczyk przypomniała, że rozpatrywany w roku 40-lecia Polski Ludowej projekt ustawy odnoszącej się do duchowej i moralnej sfery życia narodu musi odwoływać się do ciągłości doświadczeń, do bieżących i przyszłych potrzeb oraz realiów ekonomicznych, ale musi też stanowić punkt zwrotny w rozumieniu i traktowaniu roli kultury w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju i życiu obywateli. Osobistemu zainteresowaniu premiera Wojciecha Jaruzelskiego oraz zdecydowanemu poparciu klubów poselskich — stwierdziła posłanka — zawdzięczać należy skierowanie projektu ustawy do Sejmu i nadanie mu takiego kształtu, w jakim może on dziś być prezentowany. Pracom poselskim towarzyszyło duże zainteresowanie społeczne.**

**Charakteryzując projekt ustawy, mówczyni stwierdziła, iż ujmuje on w sposób kompleksowy problematykę upowszechniania kultury, regulowaną dotąd fragmentarycznie dwiema ustawami: o bibliotekach oraz o ochronie dóbr kultury i o muzeach, a także aktami prawnymi niższego rzędu. Ideową wykładnię projektu stanowi preambuła, która nawiązuje do Konstytucji i potwierdza, że „Kultura narodowa jest wspólnym dobrem wszystkich Polaków", a postanowienia projektu ustawy mają stworzyć obywatelom warunki realizacji ich prawa do korzystania z wartości kultury oraz do udziału w jej odbiorze i tworzeniu.**

**Na pojęcie upowszechniania kultury składa się m. in. udostępnianie wartości kultury, włączanie ich do społecznego obiegu i umożliwianie szerokiego odbioru. Celem upowszechniania kultury jest — jak stwierdza projekt — wzbogacanie osobowości człowieka, kształtowanie ideowych, moralnych, patriotycznych postaw obywateli, socjalistycznych stosunków i zasad współżycia społecznego, rozwijanie kultury pracy i życia codziennego, integrowanie społeczeństwa oraz zmniejszanie dysproporcji między środowiskami i regionami w dostępie do kultury i udziale w tworzeniu jej wartości.**

**Podstawową rolę w tworzeniu warunków do upowszechniania kultury powinny odegrać rady narodowe. Ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego wyposaża ją w szerokie uprawnienia w zakresie organizacji poszczególnych dziedzin życia mieszkańców.**

**Projekt ustawy uznaje społeczny ruch kulturalny za ważnego partnera państwowych i spółdzielczych jednostek organizacyjnych w upowszechnianiu kultury.**

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego PZPR pos. **Mieczysław Róg-Świostek** (okr. wyb. Koszalin) stwierdził, że ustawa o upowszechnianiu kultury oraz o prawach i obowiązkach pracowników upowszechniania kultury stać się powinna doniosłym krokiem na drodze urzeczywistniania jedności między upowszechnianiem kultury a historycznym procesem formowania się socjalistycznych stosunków społecznych formowania się nowego socjalistycznego narodu.

W imieniu Klubu Poselskiego PZPR poseł udzielił poparcia projektowi ustawy.

Przemawiając w imieniu klubu poselskiego ZSL pos. **Jerzy Grzybczak** (okr. wyb. Białystok) podkreślił, że klub poselski ZSL upatruje w projekcie ustawy ogromną szansę dalszej demokratyzacji w dziedzinie dostępu do dóbr kultury i tworzenia warunków dla lepszego zaspokojenia potrzeb kulturalnych wszystkich środowisk. Klub poselski ZSL wyraża przekonanie, że uchwalenie ustawy o upowszechnianiu kultury stanie się bodźcem do ożywienia i podjęcia wielostronnych działań służących podnoszeniu poziomu kulturalnego społeczeństwa.

W imieniu klubu poselskiego SD poparcie dla projektu ustawy o upowszechnianiu kultury wyraził **pos. Józef Różański** (okr. wyb. Nowy Sącz). Szczególne zainteresowanie stronnictwa dotyczyło i dotyczy upowszechniania kultury z punktu widzenia formowania warunków dostępu całego społeczeństwa do dorobku kulturalnego. Uwagę należy zwrócić zwłaszcza na rozwój placówek upowszechniania w małych miastach i gminach, na zdecentralizowane rozumienie mecenatu państwa nad rozwojem kultury.

**Pos. Halina Auderska** (bezp. okr. wyb. Warszawa) podkreśliła, że kultura jako wspólne dobro wszystkich Polaków, jest wartością najwyższą. Kultura narodowa określa duszę naszej zbiorowości. Posłanka szerzej omówiła znaczenie języka w naszej kulturze, jego rolę w integrowaniu społeczeństwa i ziem polskich, jednoczeniu skłóconych środowisk i porozumieniu pokoleń.

**Pos. Adolf Piszczek** (PZPR, okr. wyb. Wałbrzych) zwrócił szczególną uwagę na rolę zakładów pracy w upowszechnianiu kultury. Samorządny, samofinansujący się zakład pracy nie powinien być zwolniony z odpowiedzialności za stan i poziom kultury swoich pracowników. Problem działalności kulturalnej wśród załogi muszą być traktowane na równi z produkcją, a zakładowe placówki upowszechniania kultury powinny stanowić integralną część zakładu pracy, jak to jest w przypadku innych obiektów socjalnych.

Po przerwie przewodnictwo obrad objęła wicemarszałek Sejmu **Halina Skibniewska.** Kontynuowana była dyskusja nad projektem ustawy o upowszechnianiu kultury.

Jako pierwszy po przerwie głos zabrał **pos. Romuald Bukowski** (bezp., okr. wyb. Gdynia). Wyraził on pogląd, że projektowana ustawa nie odnosi się do całości problemu, bowiem nie określa na jakich warunkach i przez kogo może być realizowane upowszechnianie kultury, natomiast nie wskazuje co będzie przedmiotem tego upowszechnienia.

Zabierając głos w imieniu koła poselskiego PAX **pos. Mieczysław Stachura** (okr. wyb. Kraków) stwierdził, że w przekonaniu doniosłości problemu, koło posłów PAX będzie głosować za przyjęciem projektu ustawy o upowszechnianiu kultury oraz o pracach i obowiązkach pracowników upowszechniających kulturę.

Kultura narodowa jest dobrem wszystkich ludzi polskiej wspólnoty — zarówno tych którzy żyją w kraju jak i żyjących w rozproszeniu; jest również naturalnym źródłem kultury politycznej państwa. O tych dwóch aspektach mówił **pos. Edmund Osmańczyk** (bezp., okr. wyb. Kędzierzyn-Koźle).

**Pos. Marianna Oleskiewicz** (ZSL okr. wyb. Skarżysko Kamienna) skupiła uwagę przede wszystkim na sprawach edukacji kulturalnej młodego pokolenia. Podkreśliła, że wyniki w tej pracy w coraz większym stopniu zależą od współdziałania szkoły z wieloma instytucjami i organizacjami społecznymi, a zwłaszcza z placówkami upowszechniania kultury i instytucjami artystycznymi.

**Pos. Janusz Przymanowski** (PZPR, okr. wyb. Warszawa) powiedział, że dyskutowany na obecnym posiedzeniu projekt ustawy o upowszechnianiu kultury oraz o prawach i obowiązkach pracowników upowszechniania kultury dotyczy on ludzi mających wielki wpływ np. na rozwój czytelnictwa, czy zainteresowań związanych z różnymi dziedzinami kultury.

**Pos. Zdzisław Pukorski** (SD, okr. wyb. Białystok) stwierdził, że projekt ustawy jest usankcjonowaniem demokratycznych dążeń do zniwelowania nawarstwionych w ubiegłych latach dysproporcji kulturalnych między mieszkańcami dużych aglomeracji, wsi i miast. Nie mniej ważne jest powiązanie z ustawą rangi i sytuacji materialnej wielotysięcznej rzeszy pracowników upowszechniania kultury w Polsce.

**Pos. Kazimiera Plezia** (PZPR, okr. wyb. w Tarnowie) stwierdziła m. in., że kultura jest szczególną dziedziną życia społecznego, w której wyraża się tożsamość narodowa, która z natury rzeczy znajduje się pod baczną obserwacją i troskliwą opieką całego społeczeństwa, a szczególnie socjalistycznego państwa.

Ustawa, której projekt omawiamy — podkreślił **pos. Bogdan Gawroński** (PZPR, okr. wyb. Rzeszów) ma dla realizacji polityki kulturalnej i szerzej: polityki społecznej znaczenie wręcz fundamentalne. Istnieje pilna potrzeba szybkiego i szerokiego upowszechniania treści ustawy, i to nie tylko w zainteresowanych nią środowiskach twórców i działaczy kultury, ale w całym społeczeństwie.

W głosowaniu Sejm uchwalił ustawę o upowszechnianiu kultury oraz o prawach i obowiązkach pracowników upowszechniania kultury przy jednym głosie wstrzymującym się.

W imieniu Komisji Nauki i Postępu Technicznego oraz Prac Ustawodawczych projekt ustawy o zmianie ustawy o wynalazczości przedstawiła **pos. Lidia Jackiewicz-Kozanecka** (PZPR, okr. wyb. Łódź). **Projekt ustawy reguluje stosunki w zakresie dokonywania, ochrony i dysponowania projektami wynalazczymi. Wprowadzone zmiany określają kierunki i formy poparcia państwa dla wynalazczości. Dostosowują prawo wynalazcze do zasad realizowanej reformy gospodarczej oraz warunków działania podmiotów gospodarczych w zmienionej sytuacji ekonomiczno-prawnej. Wzmacniają pozycję prawną twórców wynalazków i wzorów użytkowych, a także zwiększają ich materialne zainteresowanie. Idą też w kierunku korzystniejszego uregulowania sytuacji zaplecza badawczo-rozwojowego, poszerzenia kategorii rozwiązań racjonalizatorskich, wyeliminowania niejasności wynikających z dotychczasowych przepisów.**

Po kolejnej przerwie przewodnictwo obrad objął wicemarszałek Sejmu **Jerzy Ozdowski.**

Własna twórczość techniczna — powiedział **pos. Jerzy Nawrocki** (PZPR, okr. wybr. Gliwice) — jest istotnym czynnikiem rozwoju życia społeczno-ekonomicznego każdego kraju. W wykorzystaniu inicjatywy i inwencji szerokich rzesz nowatorów — naukowców, inżynierów oraz robotników należy upatrywać możność szybszego wyjścia z trudnej sytuacji gospodarczej kraju. Temu celowi służyć będzie przedstawiony projekt ustawy.

Wynalazczość, tak jak inne dziedziny gospodarki — stwierdził przemawiając w imieniu klubu poselskiego ZSL **pos. Czesław Kwietniewski** (okr. wyb. Kielce) — przeżywa swój kryzys, przejawiający się w zmniejszeniu liczby zgłoszeń i wykorzystania w praktyce projektów wynalazczych. Ustawa o wynalazczości z 1972 r. wymaga na obecnym etapie nowelizacji. Potrzeba tego wynika z wielu przyczyn spowodowanych zmianami społeczno-ekonomicznymi w praktyce gospodarowania i działania przedsiębiorstw.

Klub poselski ZSL — stwierdził mówca — będzie głosował za przyjęciem projektu nowelizacji tej ustawy.

**Pos. Roman Rurański** (PZPR, okr. wyb. Chorzów) podkreślił, że odejście od administracyjnego systemu przyjmowania projektów wynalazczych oznacza, iż wyłącznie przedsiębiorstwa stają się gospodarzami i dysponentami złożonych projektów wynalazczych. Organy założycielskie przez system kontroli działalności podległych im przedsiębiorstw, muszą szczególną uwagę zwrócić na wykorzystanie krajowych projektów wynalazczych.

Następnie Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wynalazczości wraz z poprawkami wniesionymi przez komisje i przez jednego z posłów przy dwóch głosach sprzeciwu i jednym wstrzymującym się.

Następnie **pos. Tadeusz Rostkowski** (PZPR, okr. wyb. Ostrołęka) przedłożył sprawozdanie o przedstawionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o ustanowieniu „Medalu 40-lecia Polski Ludowej". **Czterdziesta rocznica narodzin socjalistycznego państwa polskiego — podkreślił — jest jubileuszem o wielkiej, ogólnonarodowej doniosłości. Ustanowienie tego medalu stanie się politycznym akcentem, podkreślającym historyczną rangę i wymowę tego jubileuszu. Projekt ustawy mówi, że medal ten nadawany będzie przez Radę Państwa — w całym roku 40-lecia — za całokształt zasług położonych w długoletniej, wyróżniającej się pracy zawodowej oraz działalności społeczno-politycznej.**

Izba uchwaliła te ustawę.

**Pos. Jadwiga Giżycka-Koprowska** (SD, okr. wyb. Słupsk) przedstawiła sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych.

Proponowane zmiany zmierzają — podkreśliła — do powiązania zameldowania na pobyt stały i czasowy trwający dłużej niż 2 miesiące — z uprawnieniami do przebywania w lokalu, w którym ma nastąpić takie zameldowanie. Stałoby się ono potwierdzeniem legalności zajmowania mieszkania. **Projekt przewiduje możliwość wymeldowania z urzędu. Następowałoby ono na wniosek zainteresowanej osoby bądź urzędu po upływie 6 miesięcy od wszczęcia w tej sprawie postępowania.** Decyzja administracyjna byłaby zaskarżalna w drodze sądowej a działania takie — zaznaczyła posłanka — traktowane jako ostateczność, powinny prowadzić do zdyscyplinowania osób opuszczających zajmowane dotąd lokale i nie dbających o dopełnienie obowiązku wymeldowania się. Osoby takie przebywają najczęściej w różnych miejscowościach i tam nie zgłaszają w przewidzianym trybie faktu swego pobytu.

Sejm uchwalił ustawę przy 1 głosie wstrzymującym.

W kolejnym punkcie porządku dziennego Izba zapoznała się z odpowiedziami przedstawicieli rządu na interpelacje i zapytania poselskie. Interpelacja dotyczy zaopatrzenia w odzież roboczą i ochronną oraz sprzęt ochronny, zaś zapytania — losów projektu ustawy o LOT, sytuacji na rynku pracy oraz zagadnień cenowych.

W ostatnim punkcie porządku dziennego Sejm podjął uchwałę w sprawie wyboru komisji sejmowych oraz zmian w składzie osobowym komisji.

O godzinie 20.50 Sejm zakończył obrady.

(PAP)

# Wręczenie polskiego memorandum

(Dokończenie ze str. 1)

gospodarczych między państwami i o rozwój wszelkimi możliwymi środkami rzeczowej współpracy w dziedzinie handlu, przemysłu, rolnictwa, nauki i technologii bez jakiejkolwiek dyskryminacji.

Pierwszym krokiem w realizacji inicjatywy winno być zaprzestanie wznoszenia nowych barier pochodzenia pozaekonomicznego dla współpracy gospodarczej. Istniejące bariery powinny być stopniowo znoszone.

Następnym krokiem mogłoby być przejście od „interwencjonizmu ochronnego" państwa we współpracę gospodarczą do „interwencjonizmu promocyjnego".

Winno się to wyrażać we wpływaniu przez rządy na działające w ich państwach podmioty gospodarcze w kierunku realizowania przez nie przyjętych zasad i zwyczajów międzynarodowej współpracy gospodarczej oraz przestrzegania ducha i litery Karty Narodów Zjednoczonych w sferze gospodarczej.

Dla zwiększenia wzajemnego zaufania państw co do ich przyszłych zamierzeń gospodarczych potrzebne jest zawężenie gdzie to możliwe pola niepewności we współpracy gospodarczej oraz wzajemne informowanie o przyszłych zamierzeniach mających wpływ na gospodarkę partnerów.

Specjalne kroki winny być podjęte w celu udzielenia pomocy tym państwom, które przeżywają okresowe trudności gospodarcze. Ważną drogą budowy zaufania byłyby szerokie długofalowe przedsięwzięcia produkcyjne i badawczo-rozwojowe.

Koncepcja budowy zaufania ekonomicznego zmierza do umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowej współpracy gospodarczej i przeciwdziałania możliwym tendencjom autarkicznym. Inicjatywa ta otwiera dynamiczne perspektywy rozwoju współpracy gospodarczej z zagranicą.

Zaufanie w międzynarodowych stosunkach gospodarczych przyspieszyłoby postęp w realizacji elementarnych zasad ujętych w karcie ekonomicznych praw i obowiązków państw.

Inicjatywa zmierza do wypełnienia luki między układem reguł międzynarodowej współpracy gospodarczej a układem międzynarodowych stosunków politycznych Potrzeba opracowania całościowego katalogu środków budowy zaufania narasta w miarę rozszerzania się podyktowanych czynnikami politycznymi przeszkód dla międzynarodowej współpracy gospodarczej W tym kontekście celowe byłoby rozważenie w perspektywie możliwości wypracowania na forum ONZ dokumentu w sprawie wyrzeczenia się stosowania i groźby stosowania nacisku ekonomicznego

Długofalowe międzynarodowe działanie w/s realizacji rezolucji nt budowy zaufania w międzynarodowych stosunkach gospodarczych mogą iść w następujących skorelowanych ze sobą kierunkach:

po pierwsze — wypracowania zestawu praktycznych reguł i wytycznych międzynarodowego postępowania, zmierzających do umocnienia zaufania w stosunkach gospodarczych i tym samym umocnienia międzynarodowej współpracy gospodarczej. Drugi zespół działań to analiza możliwości wdrożenia w praktyce międzynarodowej środków tego typu, chociażby najpierw na zasadzie eksperymentalnej. Trzecim zespołem działań może być wypracowanie założeń międzynarodowego systemu bezpieczeństwa współpracy gospodarczej w powiązaniu z ustanowieniem nowego międzynarodowego ładu ekonomicznego oraz regionalnymi wysiłkami w kierunku poprawy sytuacji gospodarczej i pogłębienia współpracy.

Rząd polski uważa, że wprowadzenie w życie koncepcji budowy zaufania w międzynarodowych stosunkach gospodarczych miałoby pozytywny stymulujący wpływ dla dalszego ich rozwoju. Skorzystać mogą na tym wszystkie grupy państw i wszystkie państwa zainteresowane pokojową współpracą. Oczekujemy więc, że rządy państw do których mamy zaszczyt się zwrócić przekażą w pozytywnym duchu swą odpowiedź na notę sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych i przyczynią się, na forum ONZ i jej agencji wyspecjalizowanych, do twórczego rozwijania koncepcji oraz stopniowego wprowadzania jej w życie.

# Czy stać nas na oceanotechnikę?

**Surowców na ziemi zaczyna brakować. Nie wszystkich i nie w jednakowym stopniu. Jednych wystarczy jeszcze na stulecia, innych tylko na dziesiątki lat. Jak rysującemu się niedostatkowi zaradzić? Jednym ze sposobów jest poszukiwanie nowych źródeł zaopatrzenia na dnie i pod dnem morskim.**

**Przyjmując proporcjonalność zasobów mineralnych na powierzchni obszaru, na jakim występują — można uznać, że same tylko szelfy kontynentalne mogą powiększyć globalne zasoby surowców do 20 proc.! A przecież niektóre surowce na lądzie są już w poważnym stopniu wyeksploatowane. Dotyczy to zwłaszcza ropy naftowej. Już obecnie jej wydobycie z dna morskiego przekracza 20 proc. światowej produkcji. Eksperci twierdzą, że tylko na szelfie Arktyki znajduje się blisko trzecia część istniejących jeszcze na świecie zasobów ropy i gazu. Poza ropą i gazem przedmiotem podmorskiej eksploatacji jest węgiel, kruszywo, fosforyty, a także złoto i diamenty. Coraz więcej się mówi o podjęciu na dużą skalę wydobycia konkrecji (zbrylonych kawałków) żelazo-manganowych i rud rzadkich metali.**

Eksploatacji podmorskich bogactw służy nowa, dynamicznie się rozwijająca dyscyplina nauki, techniki i przemysłu, zwana najczęściej oceanotechniką. Jej pełny zakres trudno zresztą dokładnie sprecyzować, z uwagi właśnie na szybki postęp, jaki się tu dokonuje. Obok górnictwa i wiertnictwa w zakres też wchodzi obszerna problematyka, która — rzec można wypączkowała z budownictwa okrętowego, hydrotechniki i żeglugi. I ta właśnie dziedzina powinna nas najbardziej interesować. Nas, to znaczy także polski przemysł okrętowy.

Gdyby kryzys zajrzał w oczy wielu stoczniom na świecie — to te, które budowały dla oceanotechniki, wciąż notowały wzrost zamówień.

Amerykanie, którzy ze światowej czołówki producentów statków handlowych raczej wycofali się już dość dawno, uznając tę dziedzinę za mniej od innych zyskowną — oceanotechnikę potraktowali zupełnie inaczej i dziś panują na blisko połowie tego specyficznego rynku. Wyraźnie dystansują Japonię i jeszcze kilka krajów, liczących się w ekskluzywnym klubie producentów sprzętu do podboju morskich głębin i dna oceanów. Czy polski przemysł okrętowy ma szanse i czy zechce się ubiegać o członkostwo tego klubu?

## Związek Radziecki podejmuje wyzwanie

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że jesteśmy tak fatalnie spóźnieni, że o włączeniu się do konkurencji trudno marzyć. Na przeszkodzie stoi nie tylko opóźnienie ttechnologiczne, ale również dokonany już podział oceanotechnicznego rynku, na który outsiderowi niełatwo byłoby się wcisnąć.

Mówimy o przyszłości, ale cofnijmy się na chwilę pamięcia do lat pięćdziesiątych kiedy to polski przemysł okrętowy z niczego niemal startował do wielkiej międzynarodowej kariery. Przypomnijmy sobie, co ułatwiło ów start i ów bez precedensu dynamiczny rozwój. Czynnikiem tym były zamówienia radzieckie. Zamówienia kraju, który też z opóźnieniem przystępował do budowy wielkiej floty handlowej i rybackiej.

Dzisiejsza sytuacja wykazuje wiele analogii do tamtej sprzed trzydziestu lat. Do rozwijania oceanotechniki Związek Radziecki przystępuje również z opóźnieniem. Dysponuje olbrzymimi zasobami naturalnymi na swym lądowym terytorium, miał dotychczas mniej niż inni powodów, by sięgać w morskie głębiny. Ale oto pojawiło się wyzwanie na miarę epoki: ograniczoność zasobów surowcowych w skali globalnej i międzynarodowy wyścig o dostęp do bogactw naturalnych z myślą o przyszłym stuleciu.

Na wyzwanie to Związek Radziecki przygotowuje odpowiedź na miarę wielkiego mocarstwa. Jej projektowa wersja zawarta jest w „Programie Szelf". Sporządzając ten program, nasz sąsiad zwrócił się — jeśli chodzi o partnerów zagranicznych — przede wszystkim do Polski. Zaś zapytanie ofertowe pod adresem naszego przemysłu okrętowego daleko przekracza jego obecne możliwości.

## „Witiaź" i inne

W jakim stopniu nasze okrętownictwo jest przygotowane do podjęcia tej oferty?

Najpierw trzeba sobie wyjaśnić jedno: wielkich platform wydobywczych czy statków do głębokich wierceń, ani też specjalistycznego sprzętu, służącego do tych celów na pewno budować nie będziemy, przynajmniej w dającej się przewidzieć przyszłości. Ale poza tym pozostaje szeroka gama jednostek badawczych, technicznych i pomocniczych, których wytwarzanie mieści się nie tylko w możliwościach, ale także w już istniejącym programie produkcyjnym naszych stoczni.

Największe doświadczenia ma tu Stocznia Szczecińska, która budowę jednostek oceanograficznych na radzieckie zamówienia rozpoczęła przed dwudziestu laty. Największym, na światowym poziomie osiągnięciem szczecińskich konstruktorów jest „Witiaź", obecnie flagowy statek licznej, radzieckiej floty oceanograficznej. Ponad 20 laboratoriów, wysoki standard wyposażenia badawczego, pokładowe centrum komputerowe — wszystko to nadaje mu status statku naukowego najwyższej klasy. Ale tym, co przede wszystkim decyduje o jego przynależności do oceanotechniki, jest kompleks do prac podwodnych — pierwszy zresztą w radzieckiej flocie badawczej — umożliwiający zejście schodzenie na głębokość 250 metrów.

„Witiaź" będzie miał jeszcze dwóch braci bliźniaków, a radziecki partner chciałby tę rodzinę powiększyć i osobno zakupić same kompleksy podwodne.

W Szczecinie dobiega końca projektowanie nowego typu statku, jednostki do badań geofizycznych metodami sejsmicznymi. Badania te stanowią zwiad naukowy, dający informację o strukturze geologicznej dna i poprzedzający wiercenia badawcze. Kontrakt przewiduje budowę trzech takich jednostek. Kolejnym statkiem, w mniej zaawansowanej fazie projektowania, jest jednostka do wierceń płytkich (do 200 metrów). Jej głównym zadaniem będzie badanie osadów dennych i wytrzymałości podwodnego gruntu, na którym mają być posadowione olbrzymie platformy. Może ona także służyć do poszukiwania surowców zalegających tuż pod dnem, np. złota lub bursztynu.

## Studiowanie, to mało

Obrazu polskiej oceanotechniki i obecnego naszego udziału w radzieckim „Programie Szelf" dopełniają budowane w Szczecinie i Gdańsku superholowniki do obsługi platform wiertniczych oraz statki dźwigowe i pożarnicze. Bilans ten prezentuje się skromnie, ale są w nim pozycje budzące nadzieje i wskazujące na znacznie większe potencjalne możliwości. W staraniach o miejsce w światowym klubie zdobywców morskiego dna — Polska, choć spóźniona, wcale nie jest bez szans. Aby je wykorzystać trzeba jednakże energiczniej zabrać się do rzeczy. Tymczasem — poza najbardziej zaawansowanym ośrodkiem szczecińskim — w głównych centrach decyzji gospodarczych i myśli technicznej przemysłu okrętowego od szeregu lat nie robi się nic oprócz „studiowania problemu". W podobnym, po trosze, trybie studiowany jest radziecki „Program Szelf".

Sprowadzanie całego problemu do nieruchawości przemysłu okrętowego byłoby uproszczeniem. Oceanotechnika — w stopniu jeszcze większym niż klasyczne budownictwo okrętowe — daje produkt o wysokiej złożoności technicznej, który jest nie do pomyślenia bez rozwiniętego zaplecza innych branż. Poszukując zatem odpowiedzi na pytanie, czy stać nas na oceanotechnikę, trzeba równocześnie zapytać, czy stać nas na nowoczesny przemysł maszynowy, elektronikę, chemię? Albo inaczej: czy stać nas na utrzymywanie również tych dziedzin w zapóźnieniu?

**CZESŁAW JAWORSKI**

# „LOT" na transoceanicznych trasach

**Transoceaniczne, długodystansowe loty są jedną z charakterystycznych cech współczesnego lotnictwa cywilnego. Na tych szlakach nie zabrakło też Polskich Linii Lotniczych „Lot", które obchodzą właśnie 55-lecie swej działalności. Długotrwałe loty — oprócz swej romantyki — łączą się jednak również z oddziaływaniem na zdrowie oraz sprawność fizyczną i psychiczną personelu latającego, co stało się przyczyną zainteresowania tymi zjawiskami przez medycynę lotniczą.**

**Sprawa jest tym ważniejsza, że — jak wykazały światowe statystyki — w ok. 70 proc. wypadków lotniczych występuje element błędów dopełnianych przez człowieka. W trosce o stałe zwiększanie bezpieczeństwa lotów zwrócono więc większą uwagę na medyczne i psychologiczne aspekty lotnictwa. W lotach długodystansowych, związanych z przekraczaniem stref czasu, występuje niekorzystne zjawisko rozsynchronizowania naturalnych rytmów biologicznych organizmu. Powoduje to m. in. zaburzenia snu i ich skutki, a także zaburzenia czynności układu pokarmowego.**

W lotach wzdłużrównoleżnikowych — ze wschodu na zachód lub na odwrót — występuje u pilotów deficyt snu, który wraz z innymi zaburzeniami fizjologicznymi powoduje obniżenie sprawności psychofizycznej. Załoga wylatująca np. około godz. 10 rano z Warszawy ląduje — po około ośmiogodzinnym locie przez Atlantyk — ok. godz. 13 czasu miejscowego w USA czy Kanadzie. Z punktu widzenia medycznego powinna się udać po kilku godzinach na spoczynek. W praktyce jednak — w miejscu przylotu jest przecież pełnia dnia, a nie jego schyłek — przedłuża „swój" dzień do czasu lokalnego wieczoru.

Związane ze zmianą strefy czasu rozsynchronizowanie rytmów biologicznych wymaga po takim przelocie kilku dni do pełnej adaptacji organizmu do czasu lokalnego. Wtedy jednak z reguły następuje lot powrotny i sprawa zaczyna się od początku. Najbardziej niekorzystne są przy tym — odradzane obecnie przez medycynę lotniczą — kolejne loty z portu macierzystego w przeciwnych kierunkach geograficznych, następujące w krótkich odstępach czasu.

Długodystansowe loty powodują także szereg innych niedogodności, jak np. przekraczanie stref klimatycznych, co ma miejsce przy lotach w kierunkach północ-południe. Zdarzyło mi się na przykład — powiedział w rozmowie z dziennikarzem PAP jeden z najlepszych polskich pilotów cywilnych, zastępca szefa pilotów PLL „Lot", kpt. Tomasz Smolicz — „przeskoczyć z 40 st. mrozu w Moskwie po krótkim pobycie w Warszawie, w 40 st. afrykański upał u kresu lotu czarterowego do Chartumu w Sudanie.

W pełni optymalnych rozwiązań problemów związanych z zaburzeniami powodowanymi przez coraz szybsze przemieszczanie się personelu lotniczego na duże odległości dotychczas nie znaleziono. Proszę mi bowiem pokazać pilota — mówił kpt. T. Smolicz — który np. po przylocie czarterowym do Rio de Janeiro w Brazylii, skąd po 24 lub najwyżej 36 godzinach ma wracać do kraju, aby udał się na celowy z punktu widzenia medycznego wypoczynek, zamiast na zwiedzanie miasta.

Najlepiej rozwiązują to duże towarzystwa lotnicze o rozwiniętej sieci i dużej częstotliwości lotów. Zakładają one dla swych pilotów tzw. bazy pośrednie w kilku miejscach naszego globu. I tak np. obsługując linię Londyn — Tokio personel latający zakwaterowuje się na ogół wraz z rodzinami na dłuższy okres czasu w portach tranzytowych — np. w emiratach arabskich i Bangkoku. Załoga startująca z Londynu doprowadza samolot na Bliski Wschód i — po krótkim wypoczynku — odprowadza do Londynu inny samolot lecący w przeciwnym kierunku. Załoga mieszkająca w emiratach pilotuje samolot do Bangkoku i stamtąd „zabiera" samolot powrotny do swojej bazy, zaś załoga z Bangkoku prowadzi samolot do Tokio i stamtąd stosunkowo szybko wraca do Bangkoku. W ten sposób wpływ zmian czasu lokalnego oddziaływuje stosunkowo najsłabiej na pilotów.

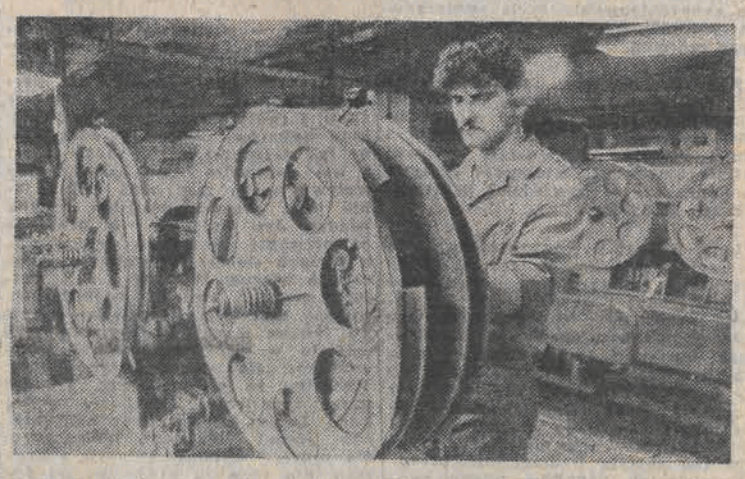

Systematycznie rośnie produkcja w łódzkich Zakładach Wyrobów Metalowych „Wizamet", które są jedynym w kraju dostawcą nożyków i aparatów do golenia. Pierwsze z wymienionych powstają na licencji angielskiej firmy „Wilkinson-Sword" zaś aparaty według rodzimej myśli.

Tegoroczna produkcja żyletek ma wynieść około 250 mln sztuk, a będą to „Polsilvery", „Iridium-Polsilvery" i „Iridium-Super", aparatów — 1.800 tys. sztuk.

„Wizamet" posiada teren przygotowany pod budowę nowej hali, dzięki której produkcja byłaby jeszcze większa. Niestety, brakuje wykonawcy.

Na zdjęciu: w łódzkich Zakładach Wyrobów Metalowych „Wizamet".

CAF — ANDRZEJ ZBRANIECKI

# Z różnych stron

**ROZWÓD SZKODZI ZDROWIU**

Zdaniem psychiatrów z Centrum Badań Małżeńskich w Londynie, rozwody stanowią poważne zagrożenie dla zdrowia, zwłaszcza wśród młodych ludzi. Przeżycia związane z procedurą rozwodową i nową sytuacją rodzinną powodują nadciśnienie, choroby wieńcowe, depresje. Rozwody sprzyjają też samobójstwom.

**SKARBNICA JĘZYKA ROSYJSKIEGO**

W Instytucie Języka Rosyjskiego Akademii Nauk ZSRR przygotowuje się nowe wydanie Akademickiego Słownika Współczesnego Języka Rosyjskiego. Do opracowania słownika zostanie wykorzystana kartoteka oddziału słowników instytutu. W ciągu niemal stuletniej historii kartoteki pracownicy tego oddziału przygotowali miliony karteczek z cytatami z literatury pięknej, pamiętników, listów itp. Jest to największy w ZSRR zbiór materiałów leksykalnych. Na podstawie tej kartoteki leksykalno-frazeologicznej opracowane zostały znane słowniki języka rosyjskiego.

**TELEWIZORY „W ZAWIESZENIU"**

Rada szkolna w Hartford w amerykańskim stanie Connecticut zobowiązała uczniów i rodziców do przerwy w oglądaniu telewizji w okresie najbliższych 3 miesięcy, zarówno w szkole jak i w domach. Zarządzenie to ma na celu podniesienie poziomu nauki.

Zdaniem władz szkolnych, telewizja działa pasywnie na rozwój umysłowy uczniów i może być zastąpiona szeregiem innych dostępnych środków informacji oraz nauczania.

W tym samym stanie wzbronione zostało również korzystanie z gier elektronicznych w miejscach publicznych.

W Widełce pod Rzeszowem wznoszona jest stacja rozdzielcza, dokąd 750 kV linią popłynie energia elektryczna z Chmielnickiej Elektrowni Atomowej na Ukrainie. Głównym wykonawcą prac montażowych jest katowicki „Elbud". W montażu pomagają obecnie specjaliści radzieccy, jako że dostawcą urządzeń jest Związek Radziecki.

Na zdjęciu: pracownicy Zakładów Wytwórczych Aparatury Rozdzielczej z Warszawy montują wyłączniki w rozdzielni 400 kV.

CAF — Andrzej Łokaj

# Perły z zatoki Ago

Otaczająca niegdyś perły atmosfera tajemniczości i przygód w naszych czasach zniknęła. W Japonii od wielu już dziesięcioleci perły „hoduje się". Również w tej dziedzinie znalazły zastosowanie racjonalizacja i automatyzacja. Jednak bez względu na wszystko perła po dzień dzisiejszy pozostaje dla kobiet upragnioną ozdobą w każdym naszyjniku, czy wisiorku. Wraz z rozwojem przemysłowych metod „hodowania" pereł, zwiększył się również pokaźnie handel tym cudem przyrody. To co niegdyś stanowiło przywilej tylko najbogatszych ludzi, dziś staje się powszechnie dostępne.

Japonia jest największym producentem pereł. Specjaliści w „hodowaniu" ich rozsławili to państwo w całym świecie jeszcze na długo przed tym jak japońskie samochody, aparaty fotograficzne, magnetofony stereofoniczne zapełniły rynki zachodnie. Ojczyzną hodowanych pereł jest zatoka Ago w prefekturze Mie. Komórki płaszcza mieczaka wydzielają krystaliczną substancję — masę perłową. Jeśli do muszli dostanie się obce ciało i mieczak nie może go z niej usunąć, zaczyna je powlekać masą perłową aby zmniejszyć podrażnienie. Tak powstaje perła w naturze. Jednak proces taki zachodzi niezwykle rzadko, gdyż mieczak zawsze stara się wyrzucić obce ciało. Jeszcze rzadziej zdarza się że jakiś szczęśliwiec znajdzie takiego mieczaka. Natomiast przy „hodowli" do mieczaka specjalnie wprowadza się rozdrażniające ciało. Stworzenie zaczyna wydzielać masę perłową i zaczyna się w nim formować perła.

W pierwszym etapie trzeba wyselekcjonować mieczaki których wiek z reguły nie przekracza trzech lat. Średnica muszli wynosi około 7 centymetrów. Następnie trzeba wykonać jaderka-kulki. Zostaną one umieszczone w mieczaku, spełniając rolę obcego ciała. Wykonuje się je z muszli mieczaków, żyjących w wodach rzeki Missisipi. Kuleczki są dokładnie szlifowane. Pozytywne wyniki zapewniają jaderka z muszli tylko tych mieczaków. Eksperymenty z innymi kulkami kończyły się albo całkowitym niepowodzeniem albo uzyskiwano „produkcję" niskiej jakości.

Umieszczenie jaderek odbywa się w cieplej porze roku — między kwietniem a sierpniem. Jeśli mieczaki w ciągu dwóch tygodni nie wyrzuciły kuleczki, przekłada się je do specjalnych metalowych siatek i na linach opuszcza w wodę morską niedaleko brzegu. Stale obserwuje się głębokość zanurzenia, temperaturę, zawartość soli w wodzie, ilość pożywienia, obecność istot pasożytniczych, prądy, stopień zanieczyszczenia wody, kaprysy pogody. Od tych wszystkich czynników w istotnym stopniu uzależniona jest jakość końcowych produktów.

Najgroźniejsze jest dla mieczaków zanieczyszczenie wody. Dlatego dwa—trzy razy miesięcznie siatki są wyciągane i przemywane pod silnym strumieniem. Raz—dwa razy w roku siatki otwiera się i każdy mieczak jest oddzielnie czyszczony.

Perła „dojrzewa" średnio w ciągu 18 miesięcy. Dla uzyskania szczególnie dużych okazów, mieczaki trzeba trzymać pod wodą ponad dwa lata. Po 18 miesiącach można spodziewać się perły o obwodzie 5—6 milimetrów.

„Zbiory" sprząta się zimą. Dla specjalistów jest to moment najważniejszy. Po kilku dniach widzi się bowiem, czy praca minionych miesięcy nie poszła na marne. Nigdy nie ma gwarancji że „zbiór" będzie dobry. Od 10 do 20 proc. wsadzonych jaderek nie przekształca się w kosztowne cudo przyrody. Przy udanych „zbiorach", specjaliści uzyskują nie więcej niż 10 proc. w pełni satysfakcjonujących ich pereł. Kryteriami jakości są — barwa wielkość, stopień błyszczenia kształt. Dla określania ciężaru perły używana jest powszechnie przyjęta stara japońska jednostka „mommi", odpowiadająca 3.75 grama.

Perły „Made in Japan" spotkać dziś można niemal we wszystkich państwach świata.

WŁADYSŁAW SADOWSKI

# od piątku do piątku

Sekretarz generalny Konferencji Organizacji Islamskiej, Habib Szatti, wysłał osobiste listy do wszystkich członków Kongresu USA, ostrzegając ich przed konsekwencjami ew. przeniesienia ambasady USA w Izraelu z Tel Awiwu do Jerozolimy. Gdyby Stany Zjednoczone miały podjąć taką decyzję — czytamy w liście — stanowiłaby ona uznanie z ich strony aneksji Świętego Miasta dokonanej siłą przez Izrael i wypowiedzenie porozumienia, które dotychczas respektowały... Decyzja taka zaszkodziłaby wszelkim wysiłkom pokojowym i prowadziłaby nieuchronnie do długofalowych ujemnych następstw w dziedzinie współpracy Ameryki ze światem muzułmańskim tj. do sytuacji, której żadna ze stron nie pragnie".

* * *

Satyryczny tygodnik belgijski De Zwijger opublikował szczegółowy plan proponowanej bazy rakietowej koło Florennes o 70 km na południe od Brukseli, gdzie mają być stacjonowane amerykańskie pociski manewrujące „Tomahawk" w liczbie 48. Belgijskie ministerstwo obrony odmówiło zaprzeczenia autentyczności tych planów, stwierdzając, że są one przestarzałe i nie zawierają tajnych informacji. Niemniej ministerstwo poleciło przeprowadzenie rutynowego śledztwa. Na planie widoczne są składy głowic i środków przenoszenia.

* * *

Władze nigeryjskie poinformowały o wymianie pieniędzy (nairy) na nowe banknoty o tej samej wartości nominalnej, nazwie oraz o jednoczesnym zamknięciu granic lądowych na okres owej wymiany tj. między 24 kwietnia a 6 maja br. Dyplomatom zakomunikowano, że walizy dyplomatyczne będą w tym okresie poddane rewizji. Każdy obywatel nigeryjski będzie miał prawo wymienić sumę 5.000 nairów (ok. 6.500 dolarów). Jeśli będzie chciał wymienić większą sumę, będzie musiał ją złożyć na rachunku bankowym, wyjaśnić pochodzenie tych pieniędzy i wystąpić o zezwolenie na wymianę.

* * *

Prasa chińska doniosła, że Chiny po raz pierwszy wezmą udział jako wystawca na międzynarodowych targach sprzętu obronnego i urządzeń bezpieczeństwa w Canberze w okresie od 8 do 10 maja br. Dyrektor przedsiębiorstwa, zajmującego się eksportem chińskiego przemysłu zbrojeniowego oświadczył, że ma to być pierwszy krok w przystąpieniu Chin do międzynarodowego rynku, obejmującego zarówno produkcję na cele militarne, jak i na cele cywilne.

* * *

Premier Iranu, Mir Hossein Musawi ostrzegł prezydenta Ronalda Reagana, aby nie wdawał się w żadną „awanturę", ponieważ mógłby sobie zgotować ten sam los co prezydent Jimmy Carter przed wyborami prezydenckimi „Amerykańskie deklaracje, iż rząd irański jest terrorystą, są w naszej opinii wynikiem awanturniczych ciągotek Reagana. W przededniu wyborów (prezydenckich w USA) wystarcza dwie lub trzy udane awantury, aby zyskać więcej głosów" — oświadczył premier przez radio.

* * *

Rejon Algarve w Portugalii znany ze swych piaszczystych plaż i słońca przez okrągły rok, ma stać się miejscem wojskowych obserwacji kosmosu. Region ten, leżący w najdalej wysuniętej na południe części Portugalii, wybrano jako teren budowy amerykańskiego ośrodka obserwacji sztucznych satelitów oraz instalacji radarowej NATO. Przeciwko tym planom występuje partia komunistyczna, trzecia największa partia w parlamencie, która oskarża premiera Mario Soaresa o sprzedawanie kraju imperializmowi amerykańskiemu.

* * *

Indyjska agencja PTI poinformowała, iż w stanie Pendżab terroryści zamordowali oficera lotnictwa. Powszechnie przypuszcza się, iż zamachu dokonali bojówkarze z organizacji sikhów w odwecie za zastrzelenie (dzień wcześniej) 6 sikhów przez siły paramilitarne w mieście Ferozepore (370 km na północny zachód od Delhi). Po raz pierwszy terroryści zaatakowali członka sił wojskowych. 22 bm. zginął tu jeden z duchownych hinduistycznych oraz inny wyznawca hinduizmu, zatłuczony kijami u wrót świętej Złotej Świątyni w Amritsarze. Organizacje hinduistyczne zaapelowały do wszystkich wyznawców tej religii by wzięli udział w marszu protestacyjnym hinduistów, który rozpocznie się 1 maja w mieście Ambala w stanie Hariana i zakończy 8 maja w Delhi wręczeniem Indirze Gandhi orędzia uczestników akcji.

# ROBOTNICY — RZEMIEŚLNICY

# Niecodzienne spotkanie?

To miało być, jak sobie niektórzy obiecywali, niecodzienne spotkanie. Tak je zresztą potem oficjalnie nazwano. W dusznej sali konferencyjnej zebrało się 300 osób. „Bufet", jak się w dziennikarskim żargonie mawia, bogaty, bo i wiceminister i przedstawiciele Centralnego Związku Rzemiosła i Polsko-Polonijnej Izby Przemysłowo-Handlowej „INTERPOLCOM" nie mówiąc już o przedstawicielach Biura Pełnomocnika Rządu ds. itd., itd.

Spotkanie z cyklu „Robotnicy — rzemieślnicy, rzemieślnicy — robotnicy". Nieprzypadkowo — jak powie później minister — rozpoczęto je w Łodzi. Robotnicy i działacze stanowią większość na sali. Przedstawicieli prywatnej inicjatywy trzech — dwóch rzemieślników i ajent. Na początku prowadzący przedstawia tezy — owoc zebrań przedkonferencyjnych, wśród których jak stwierdza, nie było spotkania, by do tematu sprawiedliwego podziału dochodu narodowego nie wracano.

Jako jedna z pierwszych zabiera głos prządka. Od razu zastrzega się, że nie ma nic przeciw rzemiosłu uczciwemu, rzetelnemu, że usługi są potrzebne. — **Ale po co nam te drogie zagraniczne ciuchy w prywatnych sklepach... Robotnik tego nie potrzebuje! Widzimy w tych sklepach wyroby bardzo podobne do tych z przemysłu ozdobione haftcikiem i bardzo drogie. Po co nam te hafty? My chcemy tanich wyrobów w naszych sklepach...**

— Już widzę tę kolejkę, która ustawia się po bawełniane bluzki po 200 zł, a w niej niejedną prządkę kupującą po kilka sztuk — rzuca półgłosem kolega z gazety...

— **Czy władza nie słyszy** — kontynuuje prządka — **głosu klasy robotniczej na ten temat, czy nie chce usłyszeć?... Jeśli władza nie skoryguje swego stosunku do rzemiosła, jeśli dalej będzie się dawać lekka ręka zezwolenia ludziom z wyższym wykształceniem, to my będziemy musieli skorygować ludzi...**

Brawa sali... — Po co miały być sklepy kupno — sprzedaż? — ciągnie dalej prządka — żeby można było zanieść tam niepotrzebne w domu ciuchy. A niech kto pójdzie z czymś takim do nich. W ogóle nie będzie rozmowy...

— **Niepotrzebne nam te ciuchy, te sklepy. Może i niepotrzebne — zastanawia się szeptem koleżanka z miesięcznika polonijnego. Można je łatwo zlikwidować. Chociaż są także dla projektantów przemysłu jedynym oknem na świat i modę, jako że resorty obciuały dewizy na żurnale.** No ale to nie najbardziej ważki argument. Sytuacja na rynku się zmienia. Dzwonił do mnie znajomy handlowiec. I wiesz? Nie tylko marzec, ale i kwiecień są okresem zastoju w sklepach. A przecież to był tradycyjny okres wysokich obrotów. Ludzie już byle czego nie kupują. Jeśli zaś ceny w butikach są za wysokie, nie kupujmy. Większa podaż albo ich zmusi do obniżki cen albo do likwidacji interesu.

ALE WRACAJMY DO DYSKUSJI, KTÓRA PRZECIEŻ TRWA. Kolejny dyskutant wygłasza tezy w podobnym duchu jak koleżanka. Rozumiem niewiele, choć hasła są znajome. Jedyne co do mnie dociera, bo niesie za sobą konkretną informację, to, że przed laty likwidował rzemiosło, a teraz je popiera. Oczywiście popiera rzemieślnika uczciwego, nie tworzącego ceny z sufitu.

— A najlepiej żeby ten rzemieślnik zarabiał tyle samo co robotnik — konkluzja sama ciśnie się na usta...

Następny dyskutant. Chyba z transportu, w każdym razie nie z przemysłu. Pyta czemu w gospodarce uspołecznionej nie mogą być takie płace jak w firmach polonijnych. I sam sobie odpowiada. Tam pracuje się nie tylko 8 godzin, lecz jak potrzeba dłużej i w soboty. Nie ma takich świadczeń socjalnych, można być zwolnionym z dnia na dzień. A przede wszystkim pracuje się na pełnych obrotach. Więc może warto upowszechnić mechanizmy, które dają ludziom zarobić i przynoszą zakładowi efekty?

**Prządka z dużych zakładów bawełnianych pyta czemu sałata w jednym kiosku jest droższa niż w innym i czemu za uszycie kompletu pościelowego kosztującego 1000 zł szwaczka dostaje za półtorej godziny pracy 70 zł?**

WICEMINISTER FINANSÓW ODPOWIADA TYLKO PRZEZ 45 MINUT. Dłużej nie może, bo prowadzący przywołuje go do porządku. W pasusie dotyczącym cen minister mówi — skąd się biorą ceny? W ubiegłym roku produkcja wzrosła o 6,7 proc., wydajność o 6 proc., a płace o 26 proc...

DZIENNIKARZE SZEPTEM KOMENTUJĄ. Sama słyszysz — przecież te płace, o których mówi się na każdym zebraniu, również mają charakter cenotwórczy. W Polsce obowiązuje zasada oparcia ceny o pełne koszty, nie zaś o relacje rynkowe, podaży i popytu, więc się do nich pakuje wszystko. Rzemieślnik, u którego jest tak drogo, również płaci swym pracownikom, kooperantom, rzemieślnikom. Oni też chcą lepiej zarobić. Uzależniony jest również od wzrastających cen umownych u kooperantów z gospodarki uspołecznionej. Oni również chcą mieć lepsze płace.

PREZES IZBY RZEMIEŚLNICZEJ ODCINA SIĘ OD NIEUCZCIWYCH RZEMIEŚLNIKÓW. **Wydaliśmy w tym roku — mówi — 60 wniosków o cofnięcie zezwoleń. Wszystkie nasze wnioski zostały uwzględnione. Dyskusja jeszcze trwa. Jeden z przedstawicieli prywatnej inicjatywy, cukiernik** odpowiada na zarzut, że rzemieślnicy biorą kredyty, by budować **s o b i e** zakłady. Jego zakład i sklep są owocem pracy dwóch pokoleń. Nie brał na nie żadnych kredytów. Mówi dalej o rosnących kosztach za surowce, w jego branży przecież reglamentowane. W związku z czym nietrudno obliczyć cukiernika z obrotów i zysku. Drugi rzemieślnik jeszcze dobitniej akcentuje cenotwórczą rolę podatków. Odcina się jednocześnie od grupy rzemieślników, którzy napłynęli do rzemiosła ostatnimi laty licząc na łatwe zyski.

Minister nawiązuje do tej wypowiedzi. Wyjaśnia, że rzemiosło miało do lipca ubiegłego roku podatki niższe niż jednostki gospodarki uspołecznionej. O co więc krzyk? O zrównanie warunków...

WYSTĄPIENIE RZEMIEŚLNIKA WYWOŁUJE TAKŻE RIPOSTĘ prowadzącego dyskusję. — Jak to nie opłaca się produkować! W Szwecji podatek może wynosić 98 proc. i tam się opłaca. A państwu opłaca się budować żłobki i przedszkola?... Skończmy z tym gadaniem o nieopłacalności! Odcinacie się od nieuczciwych rzemieślników? To dlaczego dotąd izba nie zorganizowała komisji, by wykosić łapciuchów, cwaniaków, by te gangsterskie ceny z sufitu w butikach zlikwidować?...

**Po dwóch godzinach na sali zostaje połowa uczestników. Pod koniec jest około 50 osób. Pierwszych dyskutantów już dawno nie ma. Minister mówi o kredytowaniu rzemiosła.** Czy powinno ono ponosić koszty inflacji, czyli — czy to słuszne, że kredyty spłaca się pieniądzem, za który można kupić pudełko od zapałek? Ależ jeszcze większe kredyty brało i bierze rolnictwo i indywidualne budownictwo mieszkaniowe. Czy i ci ludzie winni ponosić koszty inflacji?...

WICEPREZES CZR RZUCA KILKA LICZB: co piąty bochenek chleba jest z prywatnej piekarni, całość usług na wsi rzemieślnicza wartość produkcji i usług rzemiosła 375 mld zł, a możność korzystania z kredytów — 5 mld zł...

Minister odpowiada na pytanie, czy młodzi ludzie po studiach mogą iść do rzemiosła. Wspomina o projekcie odpłatności za studia w takiej sytuacji.

Jeden z pozostałych na sali robotników zwraca się do siedzącej obok dziennikarki z Warszawy. — Co za bzdura, niech w dolarach płaci za to, że idzie do rzemiosła, że będzie miał s w ó j zakład. — Ależ proszę pana — on będzie pracował również dla tego kraju, będzie piekł bułki albo robił buty. — No to niech firmy polonijne płacą za tych, co zabierają z przemysłu. — Ale czy nie mamy zapewnionego w Konstytucji bezpłatnego kształcenia i prawa do pracy — odzywa się sąsiad z drugiej strony? — Niech płaci za to, że ojczyzna go wykształciła, a on teraz będzie pracował na własny rachunek — upiera się robotnik.

— **To niech lepiej siedzi 8 godzin w zakładzie uspołecznionym i nic nie robi?** — pyta dziennikarka. — To nie jego wina — konkluduje robotnik — że nie dostał pracy jakiej oczekiwał. — Ależ proszę pana — nie wytrzymuję — przecież to pan i pańscy koledzy na niego będziecie robić, czy pan tego nie rozumie... **Brak odpowiedzi.**

Przerywamy rozmowę, bo zaczynamy zwracać na siebie uwagę. Minister kończy swą wypowiedź konkluzją, że nie będzie się tolerować wykorzystywania sytuacji przez nieuczciwych rzemieślników. Polityka wobec rzemiosła będzie stabilna i jasna, lecz próby przekraczania obowiązujących przepisów będą karane. Trzeba się jednak na coś zdecydować. **Czy rzemieślnik, który wytwarza maczkę kostną z odpadów, zatrudniający 12 pracowników i mający obrót 48 mln zł, płacący uczciwie podatki jest drobnokapitalistycznym krwiopijcą, bo zostaje mu 17 mln zysku co wynosi 300 tys. miesięcznie? On jest przecież w zgodzie z obowiązującymi przepisami. Czy jego działalność kłóci się z poczuciem sprawiedliwości społecznej? Ale przecież podatkami nie można łamać obowiązującego prawa... To jest zatem pytanie o model. Na jaki się zdecydujemy?**

— Czytałaś Passenta? — pyta koleżanka. — Ten margines według niego można odciąć bardzo szybko. Skasować badylarzy, hodowców drobiu, producentów 1001 drobiazgów, tylko czy to akurat będzie socjalizm lepszy?...

Na zakończenie prowadzący podsumowuje dyskusję. Potwierdziła ona — jak się okazuje — słuszność sformułowanych na początku tez.

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

# NA BAKIER Z GEOGRAFIĄ

**Podczas egzaminu z geografii na uniwersytecie Fullerton w USA 75 proc. spośród blisko 100 studentów nie wiedziało gdzie znajduje się Salwador, o którym zresztą często wspomina amerykańska telewizja, 55 proc. egzaminowanych miało trudności z lokalizacją Zatoki Perskiej oraz Iranu, w którym przez ponad rok trzymani byli amerykańscy zakładnicy.**

**70 proc. słuchaczy nie jest zorientowanych w położeniu geograficznym Afganistanu, zaś 34 proc. nie potrafiło dokładnie wskazać granic Francji. Niektórzy ze słuchaczy umieszczali Wyspy Malwiny w pobliżu Indii względnie Salwadoru i Wenezueli.**

**Kompromitujące wyniki skłoniły wykładowców do powtórzenia egzaminu w maju po uprzednim intensywnym przygotowaniu studentów w zakresie podstawowych wiadomości z geografii.**

# ZAWSZE ŚWIĘTO

(Dokończenie ze strony 1)

czasie jakaś choroba... Z innego powodu pochodu nie opuściłbym.

Widzi pan, młodzi czasem tego nie rozumieją, bo nie pamiętają. Ani czasów przed wojną, ani wojny i okupacji... Myślę, że czasem nie zdają sobie sprawy, dlaczego spotykamy się co rok 1 Maja. Ja to nawet jestem w stanie zrozumieć. A 1 Maja, to przede wszystkim tradycja, o którą ktoś kiedyś walczył. I trzeba te tradycje szanować, bo jest piękna.

A poza tym... Poza tym to takie szczególne święto i z innej przyczyny. Do fabryki przychodzi się po to żeby pracować. Tu jest robotnik, mistrz, kierownik. A 1 maja spotykamy się jako koledzy. W fabryce nawet porozmawiać czasem nie ma kiedy. A 1 maja zanim się zbierzemy, zanim pochód ruszy i pogadać można tak zwyczajnie i starych znajomych spotkać. I to wchodzi w krew.

— **Po latach wróciliśmy do tradycji krótkich pochodów i wieców na placu Zwycięstwa. Podoba się to panu?**

— Tak. Raczej tak. Po pierwsze dlatego, że jest takie jedno miejsce, gdzie zbieramy się wszyscy, a po drugie — pochody na Piotrkowskiej bywały po prostu trochę nużące i męczące. Niekiedy trwały 6—7 godzin, niekiedy kolumna stała długo i czekała, aby włączyć się w ten nurt. Też było uroczyście, bo zawsze było uroczyście, bogato nawet było, jak ja to nazywam, ale... długo. A to powtarzam, ma być święto wyłącznie radosne, więc po co przy tym męczące?

Zresztą to ma być święto przez cały dzień. Przynajmniej ja to tak traktuję. Od momentu, kiedy ubieram się przed wyjściem z domu inaczej niż zwykle, do wieczora. Bo po południu albo odwiedza się jeszcze rodzinę czy znajomych, albo — jak dopisze pogoda — na Zdrowie można pojechać.

— **Kiedy pan był jeszcze rzeczywiście dzieckiem 1-majowe manifestacje odbywały się „przeciwko" czemuś, kiedy zaś sam zaczął pan w nich uczestniczyć, były to manifestacje przede wszystkim „za" czymś, przede wszystkim były to manifestacje radości. Tylko że ostatnio powodów do radości mamy raczej niewiele...**

— Zgadza się, mało ich jest. I znów rozumiem młodych, niecierpliwych, niezadowolonych. Tylko że znów ja i ludzie mojego pokolenia pamiętamy trudniejsze czasy. Bo były, były trudniejsze. Popełniono błędy? Popełniono. Płacimy za nie? Płacimy. A jest jakieś inne wyjście? Przecież nie ma. Więc krok po kroku trzeba z tego wychodzić. Ja już jestem na solidnie zasłużonej emeryturze, ale pracuję, prosili, żeby zostać na pół etatu. Wiem, że ludzi brakuje, czuję się dobrze, w domu pewnie zresztą trochę by się nudziło, więc...

A te kłopoty, to wszystko, co ma prawo przecież budzić niezadowolenie, w niczym nie może zmienić charakteru dnia 1 maja. To n a s z a tradycja i n a s z e święto. Mimo wszystko zawsze pogodne.

Powiada pan, że przed wojną manifestowało się „przeciwko". Teraz też powinniśmy manifestować „przeciwko". Przeciwko na przykład zbrojeniom i wojnie. Pomińmy zresztą wojnę. Tej, tu w Europie, nie mamy. Ale zbrojenia mamy. A nie jest to ciężar dla nas wszystkich? Jest. Jeszcze jaki. Tylko że my go m u s i m y ponosić. I znów ja i ludzie mojego pokolenia lepiej może zdajemy sobie z tego sprawę, bo pamiętamy.

Pamiętam jak w 1939 roku patrzyliśmy z chłopakami na niebo pełne niemieckich samolotów i czekaliśmy aż przylecą nasze i je przepłoszą. Nie przyleciały. Pokazał się jeden. Chyba nasz bo Niemcy do niego strzelali. Więc jeśli na Zachodzie instalują wciąż coś nowego i jeśli może to być użyte przeciwko nam, to nie możemy zostawać bezsilni.

— **Rozumiem, że za kilka dni będzie pana można zobaczyć jak zwykle w pochodzie i na wiecu...**

— Nie może być inaczej.

— **Dziękuję panu bardzo za rozmowę.**

**Rozmawiał: JAN BRZÓZKA**

# KONSUMENT CZYLI KAŻDY

▶ Im więcej tym lepiej

▶ Znów rachunek z „opóźnionym zapłonem"

▶ Setny numer „Veta"

Mieliśmy się już wielokrotnie okazję przekonać, że monopol, czy to w przemyśle czy to w handlu, nie wychodzi konsumentom na zdrowie. Po prostu — prędzej czy później, monopolista dochodzi do wniosku, że przecież nie musi się aż tak bardzo starać, bo i tak sprzeda, a to dlatego, że nie ma na rynku nikogo innego. Dotyczy ta reguła zarówno wielkiej produkcji przemysłowej, jak i handlu pietruszką czy mlekiem.

Dlatego też godzien jest zauważenia pomysł Rady Federacji Konsumentów Pomorza Zachodniego w Szczecinie, by zainteresować gospodarstwa rolne z tego terenu sprzedażą swoich wyrobów. Obrońcy konsumentów ze Szczecina skierowali pismo do Zrzeszenia Państwowych Gospodarstw Rolnych, Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego oraz Zarządu Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w tej właśnie sprawie. Przedstawili do rozważenia następujące propozycje:

1) Zorganizowania w przedsiębiorstwach rolnych produkcji towarowej.

2) Wprowadzenia bezpośrednich dostaw na rynek wyrobów własnego zakładu (chodzi tu głównie o mleko, twarogi, drób, jaja, warzywa i owoce) do dużych, zbiorowych konsumentów w rodzaju stołówek, żłobków, przedszkoli, sanatoriów, domów wczasowych. Nie proponowano rozpoczynania handlu detalicznego na dużą skalę, bo trzeba by tworzyć własną sieć sklepów czy kiosków, no i zaraz zaczęłby się problem, jak i czym dowieźć wyroby do tych placówek, co w dobie reglamentacji benzyny i braku samochodów nie jest sprawą prostą do załatwienia.

3) Rozpoczęcia we własnym zakresie wytwarzania najprostszych serów twardych.

4) Zorganizowania przez gospodarstwa rolne punktów sprzedaży na targowiskach lub w wybranych pawilonach.

Wszystkie te propozycje zmierzają do jednego celu — wyeliminowania pośredników, a co się z tym wiąże, uniknięcia marży, wpływającej przecież na cenę. Chodzi też o zakłócenie błogiego spokoju tym, którzy tego typu handel do tej pory prowadzą. Jak na razie jest to tylko pomysł. Jeśli dojdzie do realizacji obiecuję szybką informację, jak sprawdza się on w praktyce. Bo o tym, że gra jest warta świeczki nie trzeba chyba przekonywać.

* * *

Pisałem już w tej rubryce o kłopotach tych, którzy otrzymują rachunki z „opóźnionym zapłonem". Chodzi o następujące sytuacje: zamawiamy jakiś towar czy jakąś usługę, płacimy za dostawę czy wykonanie, a po paru miesiącach mamy niespodziankę w postaci dodatkowego rachunku, bo coś tam podrożało, zmieniły się jakieś przepisy i firma bez naszej dopłaty nie wyszłaby na swoje. Mimo iż wielokrotnie fachowcy stwierdzali, że tego typu praktyki są niezgodne z prawem, nadal metoda robienia klienta w konia jest aktualna. Oto przykład: jeden z mieszkańców bloków przy ul. Sarmackiej zamówił w spółdzielni „Ogniwo" położenie dębowego parkietu. Zapłacił zań ponad sto tysięcy złotych, ale za parkiet dębowy trzeba płacić słono. Minęło 10 miesięcy i spółdzielnia znów się odezwała, przysyłając żądanie dopłacenia, bo wprowadzono podatek obrotowy i tego typu usługi podobno podrożały. Chodziło o niebagatelną kwotę, bo o ponad 44 tysiące złotych. Ponieważ cytowano podstawę prawną tegoż żądania skrupulatny klient zajrzał do zarządzenia nr 66 ministra finansów z 11.IX.1982 roku i stwierdził, że owszem, podatek nałożono, ale na gotowe wyroby w wysokości 30 procent, zaś na „roboty budowlano-montażowe świadczone na rzecz jednostek gospodarki nie uspołecznionej" tylko w wysokości 5 procent. I jeśli już ma płacić po raz wtóry to na pewno nie aż tyle. Ponieważ jednak spółdzielnia nie była przekonana jego pismem i żądała nadal takiej jak poprzednio sumy, właściciel dębowego parkietu poszedł po radę do Związku Obrony Konsumentów. Tam do sprawy zabrał się fachowiec — prawnik, który stwierdził, że ani 30 procent, ani 5 procent tylko po prostu nie należy płacić ani grosza. Na potwierdzenie tej opinii podał odpowiednie przepisy kodeksu cywilnego. Tak właśnie ZOK poradził swemu klientowi i to samo radzi tym z nas, którzy mogą jeszcze w przyszłości dostawać rachunki z „opóźnionym zapłonem".

* * *

Tygodnik „Veto" ukazał się w kioskach po raz pierwszy w czerwcu 1982 roku. Miał wtedy nakład 80 tysięcy egzemplarzy a zwroty sięgały 15 procent. Jak podaje redakcja w jubileuszowym, setnym numerze, teraz „Veto" wychodzi w nakładzie 330 tysięcy, a zwrotów prawie nie ma. Szefowi pisma, redaktorowi Nałecz-Jaweckiemu marzy się nakład milionowy, ale jak sam twierdzi, nigdy nie grzeszył on skromnością. Co by nie powiedzieć o stylu redagowania pisma i o jakości niektórych drukowanych w nim materiałów czytelnicy, którzy głosują pieniędzmi, opowiedzieli się za tą gazetą. I choć szef „Veto" zdaje sobie sprawę z tego, że artykuły o seksie czy ataki na mleczarzy powodują kaśliwe uwagi czy nawet procesy sądowe to twierdzi on, że dużo lepiej jest, gdy mówią nawet źle, niż gdyby o tygodniku nie mówiono wcale.

Setny numer „Veto" przynosi m. in. artykuły o maśle dla dzieci, nowe sformułowania pozwu sądowego przygotowane przez mleczarzy, ciąg dalszy rozmowy z posłem Jerzym Jóźwiakiem, przewodniczącym Komisji Handlu i Drobnej Wytwórczości o naszym rynku oraz odcinek „Dewajtis" Marii Rodziewiczówny. Jeśli redakcji nie braknie pomysłów i przebojowości to nie należy się obawiać o nakład „Veta" przy dwusetnym numerze.

Oprac.: K. KRUBSKI

Nasz adres: redakcja „Dziennika Łódzkiego" ul. Piotrkowska 96, telefon 33-41-10.

# Drzewka przed szkołą

Wczoraj otrzymaliśmy jeszcze jedno zgłoszenie do udziału w naszej tradycyjnej akcji pn. **„Zielone świadectwo urodzenia"**. W najbliższą sobotę organizuje ciekawą imprezę dyrekcja **Szkoły Podstawowej nr 37** na Widzewie. Uczniowie klas pierwszych posadzą na rozległym szkolnym dziedzińcu 40 drzewek — zielonych świadectw urodzenia. Zamierzają uczcić w ten sposób 40-lecie Polski Ludowej oraz pierwszomajowe święto.

Wprawdzie wiosenna aura uniemożliwia już posadzenie większości gatunków drzew liściastych, jest jeszcze czas nasadzeń ozdobnych krzewów. Pierwszoklasiści będą więc mieli swoje zielone świadectwa w postaci drzewek iglastych i egzotycznych rododendronów. Kilka lat temu na tym samym dziedzińcu posadzili drzewa i krzewy ich starsi koledzy — teraz już absolwenci szkoły. Wszystkie rośliny przyjęły się i są starannie troskliwie pielęgnowane.

A zatem, jeszcze jeden niespodziewany akcent w wiosennym programie akcji, której redakcja „DŁ" patronuje wspólnie z Radą Łódzką PRON: **sobota, 28 kwietnia, godz. 9. Szkoła Podstawowa nr 37 przy ul. Szpitalnej 9/11.**

(sk)

# Uznanie dla mistrza

Jak już o tym donosiliśmy, Stryków zdobył w wojewódzkich eliminacjach tytuł Mistrza Gospodarności. Jury uwzględniło takie osiągnięcia jak utwardzenie w czynie społecznym kilku kilometrów nawierzchni drogowej, wybudowanie strażnicy OSP, spowodowanie zmniejszenia zanieczyszczenia powietrza. Doceniło także umiejętności tamtejszych działaczy zasilania kasy miejskiej. Plan dochodów budżetowych został wykonany w 118 proc.

Wczoraj w obecności **Klemensa Kwiatkowskiego** — wiceprzewodniczącego RN m. Łodzi i wiceprezydenta **Jana Nosko**, przedstawicielom Strykowa wręczono książki, listy gratulacyjne. Poinformowano ich także o nagrodzie pieniężnej w wysokości 1,2 mln zł.

W uroczystościach wzięli także udział wyróżnieni w konkursie przedstawiciele Głowna (600 tys. zł) i Konstantynowa (500 tys. zł).

(r)

# OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA...

By ocalić od zapomnienia bogatą historię łódzkiej spółdzielczości mieszkaniowej, działająca społecznie przy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej Komisja Historii i Tradycji Łódzkiej Spółdzielczości Mieszkaniowej zorganizowała wczoraj naradę działaczy zainteresowanych sprawą. Wzięli w niej udział także i fachowcy, jak przedstawiciele Archiwum Państwowego w Łodzi, Muzeum Historii Miasta, Archiwum Historycznego, Polskiego Towarzystwa Historycznego i Archiwum Historii Spółdzielczości Mieszkaniowej w Poznaniu.

Komisja Historii i Tradycji Łódzkiej Spółdzielczości Mieszkaniowej dopiero raczkuje. Dodajmy, że jako jedna z pierwszych w kraju. Narada była więc w pewnym stopniu szkoleniem jak historię dokumentować, była także wymianą doświadczeń, opinii, spojrzeń na temat podejścia do zagadnienia. Jedna sprawa nie budzi wątpliwości — że należy koniecznie ocalić od zapomnienia wiele cennych inicjatyw, pamięć o wielu działaczach sposób rozwiązywania swoich kłopotów przez spółdzielnie.

(p)

# W KILKU zdaniach

• **Towarzystwo Przyjaciół Łodzi** zaprasza na tradycyjny sobotni spacer po mieście — 28 bm. Zbiórka o godz. 16 u zbiegu ul. Rzgowskiej i pl. Niepodległości.

• **Kolejna XIII Biesiada Nauczycieli** z cyklu „Nie samą kredą się żyje" pt. „Kabareton". W programie udział wezmą: M. Zembaty, John Porter, S. Kława, M. Pyda, R. Krauze. Kabaret „Długi" i inni. Impreza — 28 bm. o godz. 19 przy ul. Piotrkowskiej 137/139.

• **III Przegląd Zespołów Tańca Współczesnego** — 28 bm. o godz. 15 w DK „Kolejarz" (ul. A. Struga 80).

• **Strefowe zawody konne seniorów i juniorów z udziałem czołowych klubów jeździeckich** (Bogusławice, Walewice, Łąck) — 29 bm. o godz. 11, na hipodromie Łódzkiego Klubu Jeździeckiego (ul. Łagiewnicka 307).

• **Giełda interesującej książki i muzykaliów** — 29 bm. w godz. 10—15, w SDK „Teofilów" (ul. Rydzowa 8).

• **Wykład mgr Danuty Kacperczyk pt. „Jeśli cel życia — to jaki?"** — 29 bm. o godz. 17 przy ul. Kopcińskiego 67.

# Sprawy rynku

**Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami zarówno sobota 28, jak i poniedziałek 30 kwietnia są dniami normalnej pracy dla całej sieci handlowej.** Pracować będzie również transport handlowy, magazyny oraz zakłady przetwórstwa żywności. **W niedzielę, 29 kwietnia** czynne będą tylko dyżurne sklepy spożywcze i cukiernicze. Te same placówki pracować będą także 1 maja do godz. 16. **Dodatkowo postanowiono uruchomić w godz. 8—12 na trasach przemarszu grup pochodowych 22 sklepy spożywcze PSS „Społem" i PHS.**

Tradycyjnie już podczas manifestacji pierwszomajowej ustawione zostaną ruchome punkty handlowe — 7 samochodów, z których prowadzona będzie sprzedaż gorących parówek i kaszanki, pieczywa i napojów chłodzących. Również podczas popołudniowych imprez plenerowych uruchomione zostaną liczne punkty małej gastronomii. Placówki te rozpoczną od dnia 1 maja stałe funkcjonowanie w miejscach weekendowego wypoczynku łodzian.

Poszczególni producenci artykułów żywnościowych oraz jednostki handlowe zapowiadają zwiększone dostawy napojów mlecznych: maślanki, kefiru i jogurtu. Mleczarze dostarczą również ok. 9 ton lodów. Skrupulatnie opracowano plan dostaw pieczywa. Dziś w łódzkich sklepach znajdzie się ponad 200 ton chleba i pieczywa pszennego. Prywatni piekarze zamierzają wypiec 150 ton chleba. W sobotę łączna produkcja zaplanowana na ponad 260 ton, a w poniedziałek na blisko 300 ton pieczywa.

Na łódzkim rynku pojawił się nowy gatunek piwa. Jest to pasteryzowane jasne piwo „Łódzkie", o zawartości 11,4 proc. ekstraktu i ok. 4,2 proc. alkoholu. Zakłady Piwowarskie w Łodzi zamierzają w połowie maja wprowadzić napój słodowy o minimalnej zawartości alkoholu (ok. 1,5 proc.), produkowany na bazie piwa karmelowego. W czerwcu natomiast pojawi się mocne piwo jasne — 15,5 proc. ekstraktu i ok. 5 proc. alkoholu — które dostarczane będzie do łódzkich kawiarni.

W najbliższym czasie w kioskach sprzedawane będą papierosy „Popularne" w opakowaniach zastępczych. Będą to etykietki „Giewontów" bez filtra, opatrzone specjalnym nadrukiem. Przez jakiś czas ograniczona zostanie produkcja nie mających popytu „Giewontów". Zapasy tych papierosów są obecnie dość znaczne. Brakuje natomiast etykiet do „Popularnych". Stąd właśnie ten manewr.

P. Sk.

W tym miejscu przechodnie powinni być bezpieczni.

Foto. A. WACH

Z ŁÓDZKIEJ „KONFEKCJI"

# Co miesiąc tysiąc sukienek na eksport

Łódzka spółdzielnia „Konfekcja" coraz bardziej rozwija swą współpracę z domami towarowymi w Berlinie Zachodnim. Każdego miesiąca tysiąc sukienek, szytych w Łodzi według najnowszych wymogów mody, wędruje do Berlina Zachodniego. W najbliższych miesiącach załoga spółdzielni spróbuje zwiększyć swój eksport do 1200 sukienek, co jednak wiązać się musi albo z unowocześnieniem parku maszynowego albo wzrostem zatrudnienia. A o szwaczki, umiejące tak szyć, że wymagający zagraniczny kontrahent nie może się do niczego przyczepić, naprawdę nie jest łatwo.

Mimo wynegocjowania przyzwoitych cen spółdzielnia nie robi na eksporcie kokosowych interesów. Po prostu przelicznik dolarowy nie jest zbyt wysoki, co powoduje, że zyski z tej produkcji nie są oszałamiające. Ale jest to produkcja ważna dla spółdzielni z kilku powodów. Po pierwsze daje kontakt ze światową modą, możność podglądania nowinek i nadążania za aktualnymi trendami. Po drugie dopinguje do podnoszenia jakości produkcji, bo co by nie powiedzieć o krajowych handlowcach, to jednak zagraniczni kontrahenci bardziej surowo i skrupulatnie oceniają wykonanie sukienek. I wreszcie eksport daje prawo do odpisu dewizowego, czyli zachowywania części zarobionych dewiz u siebie. A to z kolei pozwala na unowocześnianie parku maszynowego i utrzymywanie w ruchu tych zagranicznych urządzeń, które już w spółdzielni pracują. I jeśli nie wyjdzie pomysł ze zwiększeniem załogi to, być może, właśnie nowoczesne maszyny pozwolą na powiększenie eksportu.

K. K.

# Spotkanie kandydatów na radnych

Rada Dzielnicowa PRON Łódź-Śródmieście i Dzielnicowe Kolegium Wyborcze zawiadamiają, że 30 bm. o godz. 13 w sali MPK (ul. Wierzbowa 51) odbędzie się spotkanie kandydatów na radnych DRN Łódź-Śródmieście. Tematem spotkania będzie omówienie udziału kandydatów na radnych w przedwyborczych spotkaniach konsultacyjnych.

# Z kroniki MO

### KRADZIONA HERBATKA

W świąteczny poniedziałek, 23 kwietnia spacerujący po ul. Skłodowskiej łodzianie usłyszeli odgłos stłuczonej szyby. Kilka osób zainteresowało się tym zdarzeniem. Okazało się, iż do pobliskiego sklepu spożywczego dostał się włamywacz. Ściągnął z wystawy kilka paczek importowanej herbaty, a kiedy zorientował się, że został zauważony, rzucił się do ucieczki.

Przechodniom udało się schwytać włamywacza którego doprowadzono wraz z łupem do siedziby DUSW Łódź-Polesie. Tam ustalono, iż zatrzymanym jest 24-letni Andrzej K. I chociaż złodziejaszek nie wyrządził zbyt znacznych strat, został następnego dnia osadzony w areszcie tymczasowym.

### ZŁODZIEJ W KIOSKU

Również w drugi dzień świąt, w późnych godzinach wieczornych, funkcjonariusze milicji patrolujący al. Politechniki zauważyli podejrzanego osobnika kręcącego się przy kiosku „Ruchu". Milicjanci podeszli z zamiarem wylegitymowania mężczyzny i wtedy dostrzegli, iż wewnątrz „budki" buszuje drugi człowiek. Sprawa była jasna: stojący na ulicy mężczyzna prowadził obserwację, aby umożliwić swemu kompanowi dokonanie kradzieży.

Zatrzymany — 36-letni Wiesław P. miał kieszenie wypchane papierosami i innymi artykułami, wartości ponad 10 tys. zł. Następnego dnia decyzją prokuratury został on tymczasowo aresztowany, podobnie jak nieudolny „obserwator" — 29-letni Mirosław S.

(sk)

EKSMISJE NIERZETELNYCH DOZORCÓW

# Sami sobie winni

Trwająca obecnie operacja pod kryptonimem „POSESJA 84" jeszcze raz uwidoczniła jak wielu gospodarzy domów zaniedbuje swoje obowiązki. Niektórzy notorycznie uchylają się od porządkowania powierzonych im obiektów, inni po prostu porzucają pracę, ale nadal zajmują służbowe mieszkania. Wydziały spraw lokalowych urzędów dzielnicowych zamierzają w tym roku dokonać blisko 200 eksmisji nierzetelnych dozorców. Byliśmy wczoraj świadkami takiej nieprzyjemnej czynności.

**Ob. Jan Kryczka** — gospodarz domu przy ul. Gersona 5a — jeszcze w styczniu 1979 r. został dyscyplinarnie zwolniony z powodu notorycznego uchylania się od wykonywania obowiązków. Nakazano mu również opuścić służbowe mieszkanie — dwa pokoje z kuchnią. Były dozorca zwlekał z tym aż do wczoraj. Ostatnio mieszkał w służbowym lokalu sam. Zapadła decyzja o eksmisji, która podjęto w Wydziale Spraw Lokalowych Urzędu Dzielnicowego Łódź-Górna.

J. Kryczka odwołał się do prezydenta miasta, który jednak utrzymał w mocy postanowienie władz terenowych. Byłemu dozorcy zaproponowano mieszkanie zastępcze przy ul. Piasta 27. Wszelkie upomnienia nie skutkowały, eks-gospodarz domu nie opuszczał lokalu.

Wczoraj przed mieszkaniem nr 1 przy ul. Gersona 5a zameldowała się komisja eksmisyjna na czele z kierownikiem Wydziału Spraw Lokalowych UD Łódź-Górna — **Zbigniewem Kalenbachem.** Oczywiście p. Kryczka został powiadomiony o fakcie eksmisji. Nie było go jednak w mieszkaniu. Po kilkunastu minutach oczekiwania wyłamano zamki. Ekipa eksmisyjna przystąpiła do ładowania mebli na ciężarówkę oraz sporządzania protokołu. Wszystkie koszty poniesie uparty były dozorca. Cóż, sam sobie winien. Sąsiedzi obserwujący tę nieprzyjemną operację zgodnie twierdzili, że władze postępują słusznie.

W tym roku władze dzielnicy Łódź-Górna przeprowadzą 27 eksmisji nierzetelnych dozorców z bezprawnie zajmowanych mieszkań służbowych. W Wydziale Spraw Lokalowych jest ponad 150 wniosków w podobnych sprawach.

Wczoraj również miała nastąpić eksmisja **ob. Wacława Majtczaka,** byłego gospodarza domu mieszkającego w bloku przy ul. Marysińskiej 69. W. Majtczak otrzymał zawiadomienie o eksmisji. Wolał uniknąć widocznie tego niemiłego zabiegu i w ubiegłą środę oddał klucz od służbowego mieszkania i sam przeprowadził się do zastępczego lokalu.

P. S.

# CO GDZIE KIEDY

### WAŻNE TELEFONY

| | |
|---|---|
| Pogotowie Ratunkowe | 999 |
| Straż Pożarna | 998 |
| Pogotowie MO | 997 |
| Informacja telefoniczna | 913 |
| Informacja kolejowa | 36-55-55 |
| Informacja PKS | |
| Dw. Centralny | 32-63-96 |
| Dw. Północny | 55-46-96 |
| Pogotowie ciepłownicze | 32-53-13 |
| Pogotowie energetyczne: | |
| Łódź-Północ | 33-34-33 |
| Łódź-Południe | 33-34-21 |
| Pogotowie gazowe | 36-53-59 |
| Pogotowie dźwigowe | 18-35-29, 18-40-35 |

TELEFON ZAUFANIA 33-37-37

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 czynny w godz. 13—18.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 57-40-33 w godz. 12—22

### TEATRY

**WIELKI** — godz. 19.00 „Sonata Belzebuba" (scena kameralna)
**NOWY** — godz. 19.15 „Tango"
**MAŁA SALA** — godz. 19.30 „Profesja pani Warren"
**JARACZA** — godz. 19.00 „Wyjść"
**MAŁA SCENA** — godz. 19.00 „Klub"
7,15 — godz. 19.15 „Paryżanin"
**POWSZECHNY** — godz. 17.00 „Krakowiacy i Górale"
**MUZYCZNY** — godz. 11.00, 19.00 „Wiktoria i jej huzar"
**ARLEKIN** — godz. 17.30 „Kot w butach"
**STUDYJNY** — godz. 18.00 „Kordian"
**FILHARMONIA** (Narutowicza 20) godz. 19.00 — Koncert Symfoniczny: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej. Dyrygent: Stefan Marczyk. Solistka: Małgorzata Tomalak-Wierzba — skrzypce. W programie: B. K. Przybylski — Cottbuser ouverture; W. A. Mozart — Koncert skrzypcowy G-dur KV216; G. Bizet — I i II Suita Arlezjanki (fragmenty)

### IMPREZY

**KLUB 77** — godz. 18.00: Grupa wokalno-instrumentalna „Spiritualis Singers Band".

### MUZEA

**HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO** (Gdańska 13) nieczynne
**ODDZIAŁ RADOGOSZCZ** (Zgierska 147) godz. 9—16
**ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolności 14) godz. 11—18
**HISTORII MIASTA ŁODZI** — (Ogrodowa 15) godz. 11—15
**WŁÓKIENNICTWA** (Piotrkowska 282) godz. 9—17
**SZTUKI** (Więckowskiego 36) godz. 10—17
**POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA** (Żeligowskiego 7) godz. 15—18
**MIASTA ZGIERZA** (Zgierz, Dąbrowskiego 21) godz. 14—18
**MIASTA PABIANIC** (Pabianice, pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 11—18

• • •

**ZOO** — czynne od godz. 9 do 18 (kasa do 17).
**PALMIARNIA** czynna od godz. 10—15
**OGRÓD BOTANICZNY** czynny od godz. 9 do zmroku

### KINA

**BAŁTYK** — „Tootsie" (USA) od lat 15 godz. 10, 12.30, 15.30, 18; Film przedpremierowy — „Ucieczka z Alcatraz" USA od lat 15 godz. 20.30.
**IWANOWO** — Seans zamknięty — godz. 9: „Widziałem narodziny nowego świata" radz. od lat 15, godz. 13, 16, 19
**POLONIA** — „Widziadło" pol. od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe pt. „Przyczyny narkomanii" godz. 9, 11.30, 14, 16.45, 19.30
**PRZEDWIOŚNIE** — „Lata dwudzieste lata trzydzieste" — pol. od lat 15 oraz filmy krótkometrażowe godz. 9.30, 12, 14.30; „Dworzec dla dwojga" radz. od lat 15 godz. 17, 19.30
**WŁÓKNIARZ** — „Zbrodnia w tajdze" radz. od lat 12 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
**WOLNOŚĆ** — „Samoloty torpedowe" radz. od lat 12, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
**WISŁA** — „Zwykli ludzie" USA od lat 15 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, „Tootsie" USA od lat 15 godz. 19.30
**ZACHĘTA** — „Gorące lato w Kabulu" radz. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
**ŚWIATOWIT** — Hotelowe — „Tootsie" USA od lat 15, godz. 18
**STUDIO** — „Słowik" radz. b.o. godz. 17.30; „Kochanica Francuza" ang. od lat 15, godz. 19.15
**STYLOWY** — Najnowsze role Igi Cembrzyńskiej: „Klakier" pol. od lat 15, godz. 15.15; Mistrzowie Kina Światowego — Lordan Zatranovic: „Okupacja w 26 obrazach" jug. od lat 16, godz. 17.15, 19.30
**MAŁE** — Studyjne — „Manhattan" USA od lat 18, godz. 18
**DKM** — nieczynne
**OKA** — „Przygody Hucka Finna" radz. godz. 13.30; „Vabank" pol. od lat 15 godz. 8.30, 11, 16, 18.30
**GDYNIA** — Kino non stop od godz. 10—22: „Kaskader z przypadku" USA od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe
**MŁODA GWARDIA** — seans zamknięty — godz. 10; Akademia Pana Kleksa" cz. II pol. b.o. godz. 12.15, 15, 17.15; „Zagubione rzeczy" wł. od lat 18 godz. 19.30
**MUZA** — „Superpotwór" jap. b.o. godz. 16.15, 18.15
**1 MAJA** — „Rycerzyk Czerwonego Serduszka" pol. b.o. godz. 16.15; „F.I.S.T." USA od lat 19 godz. 18
**POKÓJ** — „Piraci XX wieku" radz. od lat 12 godz. 15.15, 18.15
**ROMA** — nieczynne
**STOKI** — „Cyrkowcy" rum. b.o. godz. 16.15; „Blues Brothers" USA od lat 15 godz. 18.15
**ŚWIT** — „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" radz.-ind. od lat 12 godz. 15; „Anna Karenina" radz. od lat 15, godz. 17.30
**TATRY** — „Konik Garbusek" radz. b.o. godz. 10; „Dziedzictwo" ang. od lat 18 godz. 17.30, 19.30
**ENERGETYK** — seanse zamknięte
**HALKA** — „Musimy ożenić dziadka" czes. b.o. godz. 15; „Magiczne ognie" pol. od lat 18 godz. 16.30
**POLESIE** — nieczynne
**REKORD** — „Miasto kobiet" wł. od lat 18, godz. 10, 15, 18; „Dzień oczyszczenia" pol. b.o. godz. 13
**SOJUSZ** — „Piraci XX wieku" radz. od lat 12, godz. 16; „Dzięki Bogu już piątek" USA od lat 15, godz. 18

### APTEKI

Mickiewicza 30, Niciarniana 25, Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 69, Lutomierska 146, Olimpijska 7 a. Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10, Głowno — Łowicka 33, Aleksandrów — Kościuszki 4, Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 16, Ozorków — Wyszyńskiego 3.

### DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 4, 6, i 10 dla przychodni rejonowych nr nr 3, 5 w dni 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 25, 27, 29, 30; Szpital im. N. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr nr 7, 8 i 9; Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie codziennie dla przychodni rejonowej nr 11, miasta i gminy Aleksandrów — dla przychodni rejonowych nr 3 i nr 5 w dni 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12 i 13; Szpital im. Kopernika dla przychodni rejonowych nr 3 i nr 5 w dni 10, 14, 18, 24, 26 i 28.
Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyńskich 61); Szpital im. Biernackiego codziennie dla gminy Rzgów.
Śródmieście — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30) dla przychodni rej. 41, 43, 44, 45; Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przych. rej. nr 43.
Polesie — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla m. Konstantynowa. Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62).
Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

### AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY
ul. Sienkiewicza 137
tel. 36-37-00 w 31

— Gabinet chirurgiczny czynny cała dobę
— Gabinet internistyczny czynny w godz. 15—7 w dni wolne od pracy — cała dobę.

ul. Armii Czerwonej 15
tel. 33-95-95 do 99 w. 225

— Gabinet chirurgii dziecięcej czynny cała dobę
— Gabinet pediatryczny czynny w godz. 16—7 w dni wolne od pracy — cała dobę.

ul. Kopcińskiego 22
tel. 78-64-83

— Gabinet stomatologiczny czynny w godz. 19—7 w dni wolne od pracy cała dobę

# Przegląd amatorskich zespołów artystycznych

Urząd Dzielnicowy i DDK Łódź-Górna zapraszają na II Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych.

Zespoły teatralne prezentować się będą 27 kwietnia od godz. 17 w DDK przy ul. Siedleckiej 1 i 28 kwietnia od godz. 11 w ZDK „Eskimo" przy ul. Piotrkowskiej 282, zespoły dziecięce — 4 maja od godz. 15 w ODK „Romus" przy ul. Podhalańskiej 1, zespoły tańca nowoczesnego — 4 maja od godz. 17.30 również w ODK „Romus", zespoły kabaretowe i folklorystyczne — 5 maja od godz. 15 w DK „Energetyk" przy al. Politechniki 17, zespoły instrumentalno-wokalne — 11 maja od godz. 17 także w DK „Energetyk".

(ic)

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: 36-45-85, zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47, społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38, fotoreporter: 33-78-97, kultura i oświata: 36-21-60, sport: 32-08-95, dz. łączności z czytelnikami (interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 78-69-68 i 78-68-78. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch"

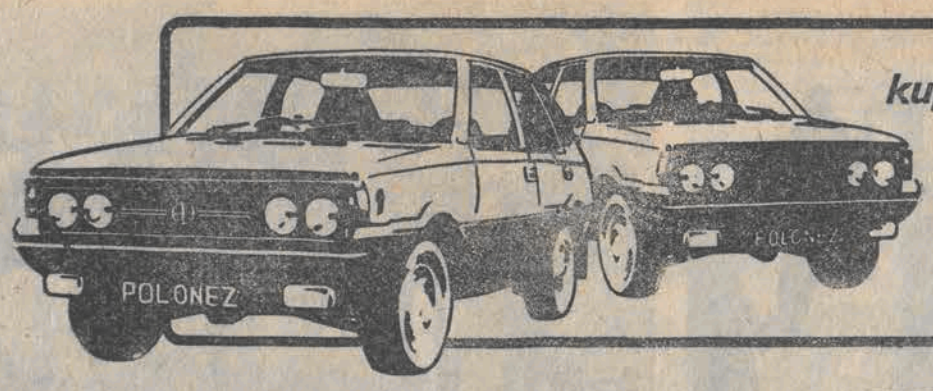


kupując los loterii pieniężnej **Błyskawica** masz szansę wygrać

**POLONEZA, FIATA 126p lub wysoką wygraną pieniężną**
**ogółem do wygrania 320 MILIONÓW złotych**

Cena losu 20 zł — Losy do nabycia w kioskach »RUCH«

POLSKI MONOPOL LOTERYJNY

K-740(1)


**AKADEMICKI KLUB TAEKWON — DO RO ZSP w ŁODZI**

zaprasza do udziału w zajęciach sekcji dla początkujących, prowadzonej przez trenera koreańskiego

**HONG CHOL SONG — 6 DAN.**

Treningi i zapisy: hala KS „Włókniarz", ul. Kilińskiego 188 w poniedziałki i czwartki. 1487-k

**PRZEDSIĘBIORSTWO KONFEKCJI ODZIEŻOWEJ Nr 6 w ŁODZI, ul. BESKIDZKA 54**

**ZATRUDNI:**

mężczyzn na stanowiskach:

- **mechaników maszyn szwalniczych,**
- **brygadzistów szwalni.**

Bliższych informacji udziela dział kadr tel. 57-42-30. 1511-k

**CHIRURGIA**

- porady,
- opatrunki,
- drobne zabiegi,
- leczenie przewlekłych chorób chirurgicznych,

**WSZYSTKO W DOMU PACJENTA.**

Zgłoszenia: 32-20-26, 33-41-82. dr Badowski, dr Kołomecki. 12662-g

## Nieruchomości

**DZIAŁKĘ** ogrodową w Lutomiersku — sprzedam. Tel. 36-72-83. 3572 g

**SPRZEDAM** tanio ziemię 8 ha notarialnie — Brodnia k. Łasku — Żupaniec. 13921 g

**PLAC** budowlany 750 m. — sprzedam. Zgierz. Dubois 59, Bałczewski. 13960 g

## Kupno-Sprzedaż

**DYWAN** igłowy 3 x 4 sprzedam. 55-10-61. 14438 g

**KUPIĘ** „Kujawy" 51-64-28 14090 g

**LODÓWKĘ** „Silesia 220" nową — kupię. Chojny-Zatorze, Maciejowicka 9. 13945 g

**SPRZEDAM** parkiet dąb i jesion oraz mozaikę dąb wysokiej jakości, telefon 36-38-34. 13352 g

**DYWAN** 3 x 4, 2,5 x 3,5 tło miodowe — sprzedam. 11 Listopada 37 — 45. 13501 g

**APARAT** dziewiarski „Moda" — sprzedam. Telefon 55-15-38 po 17. 3512 g

**„ŁUCZNIK"** przemysłowy — sprzedam. Mierzejowa 16 3600 g

**SPRZEDAM** złoty łańcuszek. Tel. 32-58-53. 3598 g

**SPRZEDAM** nową maszynę wieloczynnościową RFN Piotrków, tel. 16-41-03 od 16—20.

**SPRZEDAM** nową pralkę automatyczną. Oferty — „13937" Biuro Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96.

**ŁUCZNIK** wieloczynnościowy i Warszawa-Combi — sprzedam. Łódź, Szafera 4 m. 27. 13842 g

**LAKIER** metalic — sprzedam. 43-40-37. 13947 g

**DOBERMANA** szczenię rodowodowe — tanio sprzedam. Wici 56 m. 27. 3693 g

**SLOUGHI** — charty arabskie, eleganckie, nieufne, dekoracyjne — pierwszy miot w Polsce. Cholińska 11. 800 g

**JAMNICZKI** — sprzedam. Tel. 32-46-10. 13944 g

**MINIATURKI** srebrne z rodowodem — sprzedam. Telefon 86-77-80. 14183 g

**BRZOZĘ** suchą, grubość 5—7 cm do toczenia sprzedam. Oferty „3607" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

**KUPIĘ** przewód 2×1,5, 4×4, tel. 86-30-45. 3496 g

**DYWAN** zagr. 1,75×2,4, łańcuszek złoty, łańcuch rozrządu „125p" — sprzedam. 51-21-77 po 17. 3930 g

**SPRZEDAM** segment młodzieżowy z szafą oraz kanapę narożną, tel. 84-23-21 po 16. 14503 g

**KUPIĘ** pilnie dzianinę frotte. Tel. 22-43-98. 3120 g

**BŁAM** łapki karakułowe brązowe, czarne — sprzedam. Jonschera 3—14 blok 11, oś. Zagajnikowa. 14709 g

**SPRZEDAM** maszynę dziewiarską „4". Lewantyńska 5 m. 1. 3522-g

**APARATURĘ** organową „Leslie" 100 W — sprzedam. 43-17-30. 14782 g

**SPRZEDAM** maszynę do szycia LZ Stebnic. Telefon 84-57-19. 14537 g

**OWCZARKI** niemieckie — sprzedam. Oglądać sobota. Łódź, Odrzańska 9 m 2. 14615 g

## Pojazdy

**126 p** odbiór 1984 odstąpię. Oferty „3506" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

**TANIO** sprzedam Syrenę R-20 (1979) Podgórna 47 m. 15. 3463 g

**„VW** 1303 S" — sprzedam. Tel. 86-33-06. 13199 g

**„ŁADĘ"** — stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 15-76-83. 13978 g

**„SKODĘ"** (1976) — sprzedam. Czernika 1 B m. 21. 14201 g

**ŁADA** 1500S (1978) — 55.000, tel. 36-41-37 od 2—9 V, godz. 8—13. 14613 g

## Lokale

**M-2** sprzedam. Marchlewskiego 43/7 blok 312. Oglądać sobota-niedziela. 11985 g

**ZAMIENIĘ** 3 pokoje z kuchnią, stare budownictwo na mniejsze. Tel. 43-31-05 3094 g

**STARACHOWICE** M-3 spółdzielcze 48 m zamienię na Łódź lub województwo łódzkie: wiadomość Łódź, tel. 86-40-95 po 17. 3321 g

**POMIESZCZENIE** na Julianowie na cichą pracownię 40 m — do wynajęcia. Oferty „13506" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**POSZUKUJĘ** lokalu na magazyn. Tel. grzecznościowy 86-23-59 po 18. 14616 g

## Nauka Praca

**MURARZY** wysoko kwalifikowanych od zaraz przyjmę, Łódź — Radogoszcz, ul. Przedwiośnie 20. 12301 g

**RENCISTĘ** zatrudnię. Tel. 43-40-37 w dniu ogłoszenia. 13948 g

**MĘŻCZYZNĘ** do małego gospodarstwa sadowniczego w granicach Łodzi na pół etatu lub cały — zatrudnię. Hydrofor 1500 l i piec do c.o. (nowe) sprzedam. Oferty „13981" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**SZEWCA** emeryta na 1/2 etatu do produkcji pantofli — zatrudnię. Łódź, Sokola 11. 14186 g

**DJVA** — wykwalifikowanego dziewiarza zatrudnię. Oferty „14180" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**EKG** u pacjenta. Drozd, 57-55-55. 25 g

**ZATRUDNIĘ** pracownika do zakładu układania glazury. 33-32-55. 14786 g

## Usługi

**RENOWACJA** kineskopów. 57-33-00 Lubartowicz. 43[illegible] g

**UKŁADY** wydechowe. Montaż nadkoli Judyma 20 (od Traktorowej) inż. Myszkowski. 11708 g

**NAPRAWA** pralek automatycznych. Domagała, tel. grzeczn. 78-57-42. 1020 g

**TAXI** — osobowa — wyjazdy (cały kraj), także śluby i inne uroczystości. — 57-88-01 Architekt. 11715 g

**HYDRAULIKA** — instalacje wodne kanalizacyjne i centralnego ogrzewania, domki mieszkalne, gospodarcze i inne z materiałów własnych lub powierzonych wykona natychmiast. Zakład Hydrauliczny J. Ryba, Piotrków, tel. 16-04-12, po 19.

**CYKLINOWANIE**, lakierowanie, mycie okien, sprzątanie. Kluszczyński. Tel. 84-58-68, tel. 43-91-62 godz. 8—10 (17—21). 7134 g 8152

**GINEKOLOG** położnik Jacek Kaczmarek, Krawiecka 10 A, 57-17-10. 5310 g

**CYKLINOWANIE**, lakierowanie. Rusinkiewicz, tel. 43-77-65. 1444 g

**TELENAPRAWA** 34-98-65 Bednarek. 2103 g

**TELEPOGOTOWIE**, 43-28-67 Rosiak. 1066 g

**SPRZĄTANIE** wnętrz, Arbajter, 86-82-33. 504 g

**DYWANY**, wykładziny pionę — również instytucjom Kuligowski, 48-04-27. 8763 g

**TELEPOGOTOWIE** — Witkowski, 84-52-32, 33-09-32. 7313 g

**GABINET** ginekologiczny, Łódź, Julianowska 5/7. Tel. 57-22-00, wtorki, środy, czwartki, piątki, godziny 16—19. Dr Czekan. 8744 g

## Różne

**BIURO** Matrymonialne „Ewa", Gdańsk — 6, skrytka 237 — dyskrecja, atrakcyjne oferty. 1335 k

**KONTAKTY** międzynarodowe dla pań i panów, zagraniczne oferty matrymonialne dla pań — „Lido" Gdynia 10, skrytka 37. 1492 k

**INŻYNIER** włókiennik posiadający lokal około 100 m (woda, siła), samochód dostawczy — nawiąże współpracę. Oferty „13194" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**DUŻY** wybór ofert matrymonialnych, dyskretnie, szybko przesyła „NEPTUN", Gdańsk 50, skrytka 7. Kontakty zagraniczne dla Pań. 953 k

## Zguby

**SKRADZIONO** legit. stud. AM 12541/L Zajda Iwona. 13983 g

**SKRADZIONO** prawo jazdy na nazwisko Zdzisław Szejn, zam. Sportowa 10, Koluszki. 14146 g

**MPK ZAWIADAMIA,**

że od dnia 2 maja 1984 r. w związku z wymianą torów w Pabianicach,

**tramwaje linii 41 kursować będą na skróconej trasie — z placu Niepodległości w Łodzi do pętli przy „Dużym Skręcie" w Pabianicach. Zawieszone zostanie również kursowanie tramwajów linii 41-bis.**

Za wycofane tramwaje, na trasie od „Dużego Skrętu" do dworca PKP, uruchomiona zostanie autobusowa komunikacja zastępcza. 1499-k

**ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO**

**zatrudni**

**specjalistę ds. rachuby płac.**

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela spec. ds. osobowych — Łódź al. Kościuszki 101, telefon 36-02-89 i 36-67-44 w. 92.

# Dziś w Radiu i TV

**PIĄTEK, 27 KWIETNIA**

**PROGRAM I**

11.00 Polskie rodowody. 11.30 Koncert. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Muzyka z Łowicza. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.20 Gra orkiestra Siegfrieda Mai'a. 13.30 Cudze chwalicie, swego nie znacie. 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm". 15.55 Radio kierowców. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Mag. publicystyczny. 17.25 Relacja z Mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów z Vitonii. 17.40 Gitara, banjo i... country — aud. 18.05 Gorący temat. 18.15 Koncert dnia. 19.20 Relacja z ME w podnoszeniu ciężarów z Vitonii 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom. 20.05 W kilku taktach. 20.10 Koncert życzeń. 20.38 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.40 Wiersze dla Ciebie. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Wieczorna promenada 22.00 Z kraju i ze świata. 22.25 Repetycje z jazzu. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

**PROGRAM II**

8.30 Poranna serenada. 9.00 Władysław Terlecki — „Pismak" — fr. 12 9.20 Muzyka, którą lubi Jonasz Kofta. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Relaks w stereo. 12.00 Nowe nagrania. 12.25 W stronę jazzu. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Kandydaci — aud. (Ł). 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.10 Jack Higgins — „Piekło jest zawsze dzisiaj" — fr. 14.10 Nowości fonografii. 15.00 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Wspominając M. Prawdzica. 15.30 Folklor na mapie świata. 16.00 Wielkie dzieła. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł) 17.30 Mag. „Piątek" w opr. J. Sikorzanki (Ł). 18.30 Klub Stereo 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.25 Wieczorne refleksje. 20.30 „Wieje wiatr, szumi bór" — fr. 20.40 Wieczór w filharmonii d. c. 21.45 Literatura i muzyka

**PROGRAM III**

10.00 Z piątku na niedzielę — aud 10.10 Scott Joplin i inni. 11.00 Prosto z kraju. 11.20 Muzyczny interklub. 11.50 Tadeusz Zieliński — „Mity greckie" 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 D. Sayers „Śmierć w Klubie Bellona". 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Symfoniczne podróże. 15.00 Serwis Trójki 15.05 Rock po polsku. 15.46 Klakson — mag. 16.00 Zapraszamy do Trójki 19.00 Teodor Parnicki „Koniec Zgody Narodów". 19.30 Trochę swingu... 19.50 Tadeusz Zieliński „Mity greckie". 20.00 Trój-Dźwięk — aud. 20.45 Klub Trójki: „Ci gorsi" — aud. 21.00 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki 22.05 Inf. sportowe. 22.15 Soul — muzyka duszy — aud. 22.45 Wokół „Dylematu Zofii" 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.

**PROGRAM IV**

8.30 Wycinanki muzyczne. 8.50 Aktualności. 9.00 Chwila muzyki. 9.05 Świat wokół nas. 9.30 Chwila muzyki. 9.35 Notatnik kulturalny. 10.00 Poznać i zrozumieć. 10.30 Polska muzyka. 11.00 Horyzonty wiedzy. 11.30 Kolekcje płytowe 11.59 Sygnał czasu. 12.10 Publicystyka naukowa. 12.25 Chwila muzyki. 12.30 Radio Moskwa. 13.00 Świat wokół nas. 13.25 Muzyka pienerowa. 14.00 W trosce o przyszłość. 14.15 Śpiewa Ewa Demarczyk. 14.30 Blok audycji dla młodych. 16.05 Instrumentarium muzyki. 16.35 Widnokrąg. — Mag. nowości. 17.05 Koncerty instrumentalne. 18.00 Magazyn: Moje hobby — Koń mój przyjaciel. 18.20 Muzyczne hobby. — Musical. 18.40 Studio ekspertów 19.25 Chwila muzyki. 19.40 Język angielski (30). 19.55 O twórczości dla dzieci. 20.15 Ulubione melodie 20.30 Wieczór muzyki. 22.00 Na skrzydłach pieśni. 22.50 Lektury „Czwórki". 23.00 Muzykoterapia. 23.55 Kalendarz radiowy.

**TELEWIZJA**

**PROGRAM I**

6.00 TTR — uprawa roślin, sem 4
9.00 Wokół nas, kl 3
9.15 Film dla 2 zmiany „Zapamiętaj imię swoje" — dramat psychologiczny prod. polsko-radzieckiej
11.00 Wokół nas kl. 1—2
11.55 Krajobrazy Polski kl. 4
12.50 Praca — technika, kl. 1
13.30 TTR — język polski sem. 2
14.00 TTR — fizyka sem. 2
15.05 W szkole i w domu
15.25 NURT
16.00 „Teatr aktualności" — rep.
16.30 DT — wiadomości
16.40 Encyklopedia TDC — „Tryptyk himalajski" (3)
17.05 „Piątek z Pankracym"
17.30 Ucieczka „Morawianki" — komedia prod CSRS
18.50 Wystąpienie ambasadora Ludowej Republiki Afganistanu
19.00 Dobranoc — „Świergotek i Furkotek"
19.10 Program publicystyczny
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Zapamiętaj imię swoje" — dramat psychologiczny prod. polsko-radzieckiej
22.10 DT — komentarze
22.40 Jehudi Menuhin — transmisja z koncertu
23.30 DT — 24 godziny

**PROGRAM II**

17.00 DT — wiadomości — telefon „Dwójki"
17.10 „Ludzie i ich pasje" — „Przyjaciel z półki"
17.30 Filar — zawód — górnik
18.00 „Debiuty"
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 „Skojarzenia" — teleturniej
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 Za kierownicą
20.15 „Spektrum"
20.45 Leningradzki balet wyst. m. in: Nadieżda Pawłowa i Anatolij Gordijew
21.15 DT — wydarzenia — telefon „Dwójki"
21.30 Spotkanie z Afganistanem
23.00 „Ktokolwiek wie..."

Koleżance

**ZDZISŁAWIE KOT**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**MATKI**

składają

**KOLEŻANKI z DZIAŁU KSIĘGOWO-FINANSOWEGO ŁZRM**

W dniu 24 kwietnia 1984 roku przeżywszy lat 66 zmarł, mój ukochany Mąż

Ś. † P.

**JAN GABRYSIEWICZ**

uczestnik kampanii wrześniowej, były więzień obozu w Dachau.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 kwietnia br. o godz. 16 na cmentarzu w Pabianicach, o czym powiadamiają

**ŻONA i PRZYJACIELE ZMARŁEGO**

Proszę o nieskładanie kondolencji.

Koleżance

**BARBARZE ZAZUNIUK**

wyrazy współczucia z powodu śmierci

**TEŚCIA**

składają

**KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 72**

Pani dyrektor

**MGR ZOFII SZYMURZE**

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

**OJCA**

składają:

**RADA PEDAGOGICZNA, WSPÓŁPRACOWNICY i MŁODZIEŻ z PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO im. JORDANA w ŁODZI**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 kwietnia 1984 roku, przeżywszy lat 59 zmarła, opatrzona św. olejami, nasza najukochańsza Żona, Matka, Teściowa, Babcia

Ś. † P.

**IRENA SYLWESTRZAK**

z d. GRZELĄZKA.

Uroczystości żałobne odbędą się dnia 28 kwietnia br. o godz. 14.30 na cmentarzu św. Antoniego na Mani — Łódź, ul. Solec 11.

**MĄŻ z RODZINĄ**

Zawiadamiamy, że msza św. za duszę

Ś. † P.

**FRANCISZKA KLEINA**

odprawiona zostanie dnia 28 maja br. o godz. 8.30 w kościele p. w. Przemienienia Pańskiego przy ul. Rzgowskiej. Składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych oraz pomagali w tak trudnych dla nas chwilach.

**RODZINA**

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej ukochanej Córki

Ś. † P.

**BOŻENY OWCZAREK**

z d. BUNAROWSKIEJ

w kościele św. Anny na Zarzewie odprawione zostaną msze św. w dniu 1 maja br. o godz. 7 i 18, o czym zawiadamiają wszystkich Jej życzliwych, pogrążeni w żałobie

**RODZICE**

Dnia 25 kwietnia 1984 r. odeszła nasza najukochańsza Mama i Babcia

Ś. † P.

**HALINA MAJKOWSKA**

z d. KRYSTYAN

Pogrzeb odbędzie się 28 kwietnia br. o godz 10.30 z kaplicy Cmentarza Komunalnego na Dołach.

**CÓRKI, SYN i WNUCZKA**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 kwietnia 1984 r., po ciężkich cierpieniach zmarła, nasza kochana Żona, Matka, Córka i Siostra

Ś. † P.

**GABRIELA PLEWIŃSKA**

z domu PIĘTOWSKA.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 kwietnia br. o godz. 12 na cmentarzu Zarzew, o czym zawiadamiają:

**MĄŻ, DZIECI, RODZICE, BRACIA z RODZINAMI**

29 kwietnia 1984 roku, w przeddzień rocznicy śmierci

Ś. † P.

MGR

**JADWIGI CHMIELA**

zostanie odprawiona msza św. o godz. 7.30 w kościele św. Krzyża przy ul. Sienkiewicza, na którą życzliwych Jej sercu i pamięci zaprasza

**RODZINA**

W dniu 24 kwietnia 1984 roku zmarła nasza kochana Mamusia, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

**APOLONIA ARANOWSKA**

z domu PIETRAS.

Pogrzeb odbędzie się 27 kwietnia br. o godz. 15 z kościoła parafialnego w Aleksandrowie, o czym powiadamia pogrążona w smutku

**RODZINA**

# WIOSNA

Fotoreportaż

A. Wacha

# MARIONETKI

17-letnia uczennica klasy maturalnej, Anna P., zorientowała się, że jest w ciąży i powiedziała o tym sprawcy — 18-letniemu Arturowi Ł., który pracuje na poczcie. Młodzieniec zaczerwienił się, speszył i stracił głos. Kiedy go odzyskał, powiedział: „to ja już pójdę" i poszedł. Mocno to panne P. rozczarowało.

Następną osobą której się Anna P. zwierzyła (a odczuwała potrzebę zwierzeń, bo nigdy jeszcze nic równie ważnego się w jej życiu nie wydarzyło), była matka — Henryka P. Też przejęła się ogromnie, ale nie straciła mowy. Pytała: kiedy, a z kim, a jak, a po co i jak mogła... Kiedy Anna P. dostawała gryzy, matkę też zawsze najbardziej interesowała przyczyna i ustalenie winy córki, że np. wyszła bez szalika. Mający zostać dziadkiem 41-letni ojciec Anny — Andrzej P. odniósł się do sprawy bardziej praktycznie. Proponował przerwanie ciąży. Nie zgadzało się to jednak z przekonaniami żony. Wobec tego zaproponował żeby może Anna wyszła za mąż za tego Artka Ł. To z przekonaniami żony nie zgadzało się również. Artur Ł. — wywodziła — jest za młody poza tym ma zaledwie maturę. Podobno za rok ma zdawać na studia. Gdyby przynajmniej było pewne, że rzeczywiście będzie zdawać i do tego zda — Anna mogłaby ostatecznie za niego wyjść, urodzić i w domu u rodziców czekać, aż on zdobędzie dyplom. Ale i tu kryły się niebezpieczeństwa: czy ten Artur przez lata studiów nie zapomni że ma żonę i dziecko.

Tymczasem Artur Ł. u siebie w domu także powiedział rodzicom, że jego dziewczyna Anna spodziewa się dziecka. Spowodowało to o wiele większy lament, niż w rodzinie Anny P. Artur Ł. po maturze miał jechać i zdawać na studia. Nie pojechał jednakże, gdyż się wystraszył z góry egzaminu. Poszedł do pracy przy ekspedycji paczek mówiąc, że będzie tam miał właśnie czas, żeby się do egzaminu dobrze przygotować na rok przyszły. Ciąże Anny rodzina potraktowała więc jako nowy jego chwyt, żeby się wymigać od zdawania na studia. Anna P. — rozumowano — usiłuje go przez ciążę związać, wyjść za niego i złamać mu życie.

Na razie Arturowi Ł. w domu zakazano stanowczo widywać się z Anną P.

Następnie pani Ł. spotkała się z panią P. Pani Ł. żądała przerwania ciąży i groziła, że jej syn nigdy i za nic się nie ożeni. Pani P. opowiadała że jej córka nigdy i za nic nie pozbędzie się sztucznie dziecka ale także w żadnym razie nie wyjdzie za Artura Ł., bo to nie jest dla niej partia. Pani Ł. nie uwierzyła w szczerość tych zapewnień, choćby dlatego, że jej zdaniem syn był kąskiem wspaniałym.

Rozmowy, które pani Ł. teraz odbywała z otoczeniem syna, więc i Anny P. zmierzały do ustalenia, czy rzeczywiście tylko i wyłącznie jej chłopak mógł być sprawcą ciąży Anny P., czy też jest on po prostu upatrzoną ofiarą intrygi. Uzyskawszy pakiet informacji z kim chodziła, jeździła, bawiła się, spotykała Anna P. pani Ł. odwiedziła powtórnie jej matkę Henrykę P. Uzmysłowiła jej całokształt niemoralnego prowadzenia się córki zapowiadając ewentualne zaprzeczenie ojcostwa swego syna. Henryka P. oburzyła się i popłakała ale pogróżkę chwyciła. Jej intencja było żeby rzecz się rozgrywała „cicho sza", a strona przeciwna mota publiczny skandal.

Poszukując jakiegoś godziwego wyjścia z sytuacji, Henryka P. sięgnęła po niejakiego Romana Ż. Był to syn jej i męża przyjaciół, człowiek już 28-letni inżynier i kawaler. Mieszkał w innych stronach Polski, więc Henryka P. wyprawiła się tam z córką. Anna P. została z góry ustawiona, że ma być dla tego starego przecież faceta miła. Rozumiała o co idzie gra. Na miejscu inżynier i uczennica wypchnięci zostali razem na dansing co dało tyle, że Henryka P. mogła panu Romanowi potem powiedzieć, iż jej córka jest nim oczarowana i podkochuje się. Miało to na celu zasugerowanie mu, iż miał do czynienia z kobietą na tym dansingu co jemu samemu mogło do głowy nie wpaść. Następstwem tej wizyty był list, który pani P. kazała córce napisać do Romana Ż., aby przyjechał. Jeśli chwyci, to już dobra nasza i chwyciło. Teraz Henryka P. miała już dla młodych przygotowaną wycieczkę trzydniową autokarową: sama chciała z córką jechać — kłamała — ale nie może. Tym technicznym sposobem wepchnięcie Romanowi Ż. Anny P. do łóżka udało się w całej pełni. Dziewczyna się nowemu przyjacielowi zwierzyła, że jest w ciąży i bardzo dobrze, bo jego to nie zraziło jednak, zaś uświadomiło mu, że pożądany jest ślub i to szybko. Po powrocie z wycieczki sam on to zaproponował, no i cały dramat zdawał się być szczęśliwie rozwiązany.

Roman Ż. odjechał do siebie, zaś Henryka P. pobiegła do szkoły Anny na rozmowę z wychowawczynią i dyrekcją. Jej córka wychodzi za mąż, z czym nie można czekać na po maturze, gdyż jest w ciąży, chodzi o to, by mogła normalnie ukończyć klasę maturalną. Poród odbędzie się po maturze, a ślub przed. Usłyszała w odpowiedzi, że mowy nie ma, bo mężatka w szkole — byłoby to wbrew przepisom, a widok ciąży strasznie zdemoralizuje klasę. Annę P. trzeba zaraz przenieść do wieczorowej szkoły dla pracujących w tym samym budynku, to nie straci roku. Nauczyciele też są przeważnie ci sami, a program lżejszy. Tak się więc istotnie stało.

Minęły już dwa miesiące od chwili gdy Anna P. powiedziała swemu Arturowi, że jest w ciąży, a ten się w ogóle nie pokazywał. Teraz pani Ł. pocieszyła syna, że stara P. znalazła dla Anny kandydata i ona podobno wychodzi za mąż, więc wszystko z głowy i bardzo dobrze, a na przyszłość niech się chłopiś pilnuje, dopóki nie skończy studiów. Rewelacja ta jak gdyby obudziła Artura Ł., gdyż dał znać Annie, że chce się z nią spotkać, oczywiście w ścisłej konspiracji. Do spotkania tego doszło. Artur Ł. powiedział że przecież on także mógłby się z Anną ożenić, na co ona odparła, że jej rodzice tego nie chcą. A czy ja rajcuje ten nowy narzeczony? Odparła, że bardzo. Na tym spotkanie się skończyło.

Roman Ż. prawie na każdą niedzielę przyjeżdżał do Anny i afiszowali się oni ze sobą po kawiarniach i ulicach. Arturowi Ł. donosili o tym koledzy lub koleżanki. Poczuł zazdrość, a co za tym idzie, uczucie wobec Anny. Obudziła się w nim rantem samodzielność. Począł wystawać wieczorami przed jej szkołą, a odprowadzanie jej do domu trwało coraz to dłużej. Henryka P. nie zwracała na to uwagi, gdyż sądziła, że skoro córka jest w ciąży nic już więcej nie może się jej zdarzyć. Tymczasem tak przemyślnie skonstruowane przez Henrykę P. narzeczeństwo było z wieczoru na wieczór podgryzane.

Wkrótce i w Annie P. obudziła się samodzielność, bo kiedy już Roman Ż. przyjechał na niedzielę, Anna P. mu powiedziała, że za niego nie wyjdzie, a w nocy zamknęła się w swoim pokoju co jego podróż uczyniło daremną. Wyjechał i obraził się. Henryka P. niepokoiła się potem że przestał przyjeżdżać ale córka nie przyznała się oczywiście do tego, że narzeczeństwo zerwała. Tym bardziej państwo Ł. nie byli wprowadzeni w te zdarzenia. Anna i Artur pozostali sami i bezradni. Nie wpadło im do głowy oczywiście, by pójść precz gdzieś razem, czy się pobrać, skoro oba domy były temu przeciwne. Jeśli szukali jakichś praktycznych rozwiązań, to w zupełnie innym kierunku.

CIĄG DALSZY W NUMERZE JUTRZEJSZYM

# Most na rzece Kwai — atrakcją turystyczną

Na pograniczu Tajlandii z Birmą odnaleziono ostatnio szczątki samolotu, który uległ katastrofie w styczniu 1943 r., powodując śmierć gen. Senriki Shimodo, komendanta budowy osławionej „kolei śmierci", łączącej oba kraje.

Tym samym po ponad 40 latach odżył jeden z najbardziej okrutnych epizodów działań wojskowych na Dalekim Wschodzie w okresie II wojny światowej. Według statystyk brytyjskich, w okresie 16 miesięcy trwania budowy kolei zginęło ponad 100 tys. ludzi, w większości jeńców wojennych, którzy padli ofiarą morderczych warunków pracy niedożywiania, chorób tropikalnych oraz brutalnego traktowania przez japońskich żołnierzy.

Linia kolejowa, której budowa rozpoczęta została w lipcu 1942 r., zaś ukończona w październiku 1943, łączyła miasto Thanbuyuzayat w Birmie ze stolicą ówczesnego Syjamu, Bangkokiem na dystansie 415 km.

Zbudowana została dla potrzeb japońskiej armii cesarskiej w celu usprawnienia transportów ludzi i materiałów wojennych między obu krajami, których rządy — Ba Hawa w Rangunie i marszałka Chibun Songhrama w Bangkoku — były przychylnie ustosunkowane do Tokio.

Przy budowie kolei Japończycy zatrudniali ponad 60 tys. jeńców wojennych, w większości Australijczyków i Brytyjczyków, jak również Holendrów i Amerykanów, wziętych do niewoli w Malezji, Singapurze, Indonezji oraz w czasie działań na morzu. Pracowało tu również wielu azjatyckich i malajskich robotników, ogółem ok. 250 tys. osób.

Na podstawie zeznań świadków, którym udało się przeżyć „piekło w dżungli" prace przy budowie kolei prowadzone były prawie gołymi rękami i w warunkach trudnych do opisania. Oficerowie japońscy nadzorujący robotami mówili więźniom, że powinni być szczęśliwi, że dostąpili zaszczytu pracy dla cesarza japońskiego i zwycięstwa Nipponu.

Kolej prowadziła przez mosty kilku rzek, w tym Kwai Noi w Tajlandii co zainspirowało francuskiego pisarza, Pierre Boulle, również b. jeńca wojennego, do napisania książki pt. „Most na rzece Kwai", wydanej w 1952 r.

Tematem książki są przygody spadochroniarzy alianckich, lądujących w sercu dżungli, których zadaniem było sabotowanie budowy mostu. W rzeczywistości powieść zawiera szereg wątków fikcyjnych, gdyż żadna akcja ze strony komandosów alianckich nigdy nie miała miejsca i budowa kolei została ukończona bez przeszkód. Używana do końca wojny została następnie częściowo zniszczona, jednak poszczególne odcinki pozostały do dzisiaj.

Dziś most na Kwai Noi figuruje we wszystkich folderach turystycznych Tajlandii. W pobliżu miasteczka Kanchanaburi, w odległości 70 km na zachód od Bangkoku zobaczyć można resztki drewniano-metalowej konstrukcji mostu. Jak również odwiedzić niewielki cmentarz, gdzie spoczywają tysiące jeńców, zatrudnionych przy budowie kolei.

Nieco dalej, w odległości ponad 100 km na płn. zachód, w pobliżu granicy z Birmą odnalezione zostały resztki samolotu, zidentyfikowanego niedawno przez japońskiego dyplomatę, zatrudnionego na placówce w Bangkoku jako należące do samolotu przewożącego na pokładzie gen. Shimodę oraz 11 innych wojskowych udających się na rekonesans budowy.

Aparat miał awarię silnika i rozbił się w dżungli, powodując śmierć wszystkich pasażerów z wyjątkiem mechanika, któremu udało się uratować.

61-letni dziś Katsuyoshi Sakurai żyje na wyspie Kyushu w płd. Japonii i uważa swe ocalenie za „cudowny przypadek", podobnie jak przetrwanie w pełnej niebezpieczeństw dżungli, gdzie po 29 dniach wędrówki, żywił się korzonkami i wodą, a odnaleziony został przez oddział japońskich żołnierzy.

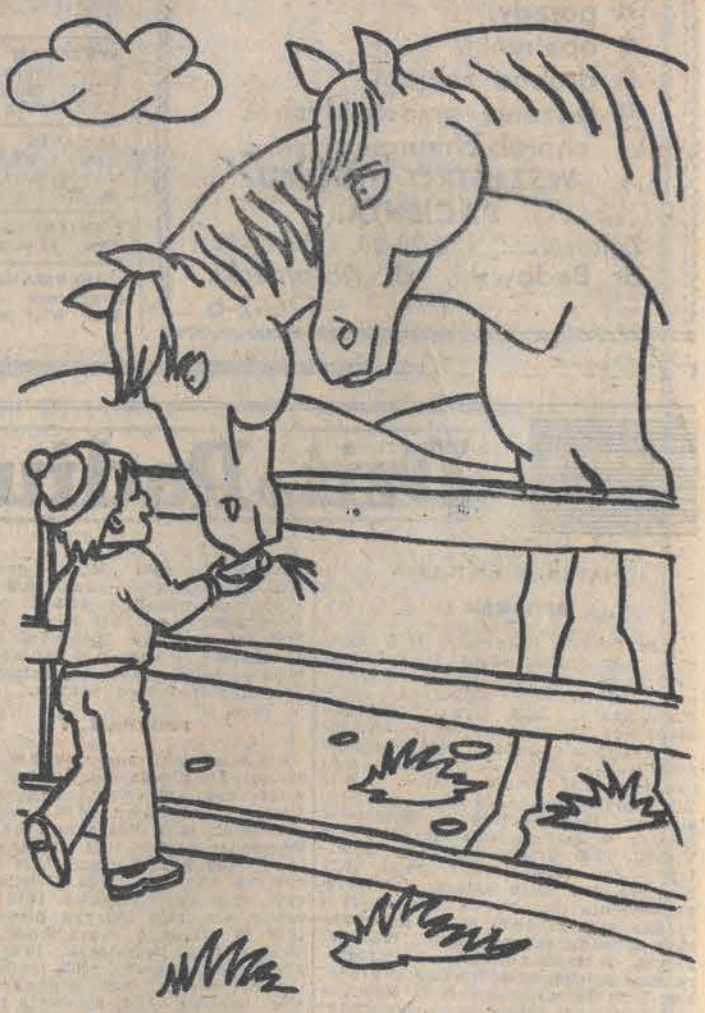

# MALOWANKA

Jak co tydzień rozlosowaliśmy nagrody książkowe, spośród najpiękniejszych malowanek świątecznych. Otrzymali je: 1. **Magdalena i Agata Siwek**, ul. Braterska 54, Łódź; 2. **Anna Żuk** — ul. Konstytucji 3 Maja 25, Ozorków; 3 **Dorota Duda** — ul. Mazurska 23, Łódź.

Malowanki przysyłajcie pod adresem redakcji. Tam też odbierajcie nagrody książkowe.

**Nasz adres:** redakcja „Dziennika Łódzkiego", Piotrkowska 96, 90-103 Łódź z dopiskiem „Malowanka".

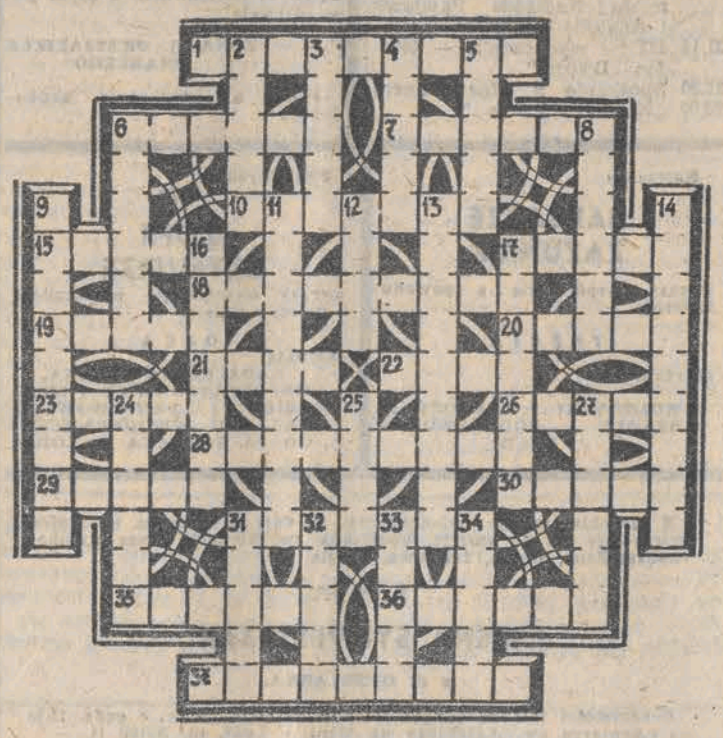

# KRZYŻÓWKA

**Poziomo:** 1. Łączy na mapie punkty położone na jednakowej wysokości 6. Nad Wisłą przy ujściu Bugu 7. Leczy 10. Przysmak smakoszy 15. Wielbiciel 17. Rozszerzona dolna część nogi 18. Buntownik, powstaniec 19. Niepogoda, szaruga 20. Z rodziny żyraf 21. Człowiek wyczerpany psychicznie 22. Poprzednik Dawida 23. Minerał będący odmianą korundu 26. Rynek miast greckich 28. Projektodawca 29. Miasto w woj. poznańskim 30. Białe równoległe pasy namalowane na jezdni 31. Kobieta kłótliwa złośnica 35. Stan odrętwienia 36. Nabycie czegoś dla zabezpieczenia kapitału lub osiągnięcia zysków 37. Maszyna offsetowa przeznaczona do druku niewielkich formatów i nakładów.

**Pionowo:** 2. Zbiór map geograficznych 3. Pojazd na płozach 4. Odbicie piłki nożnej w locie 5. Postument pomnika 6. Tytuł cesarza japońskiego 8. Miasto w zach. Hiszpanii 9. Wytknięty kierunek 11. Miasto przemysłowe nad Dobrzynką 12. Amerykański konstruktor broni (1814—1862) 13. Minerał (biała odmiana gipsu) 14. Portowy urząd administracyjny 16. Murawa gazon 17. Rzemieślnik 24. Postać męska z powieści Reymonta „Chłopi" 25. Pisarz tadżycki — autor powieści „Niewolnicy" 27. Droga, po której poruszają się ciała niebieskie 31. Cytat, aforyzm, maksyma 32. Lokalne właściwości mowy 33. Rodzaj ciastka z kremem 34. Lasso.

oprac. J. KAŁUŻKA

DO ROZLOSOWANIA: 5 NAGRÓD KSIĄŻKOWYCH — TERMIN NADSYŁANIA ROZWIĄZAŃ TYGODNIOWY.